

Głos Wielkopolski

Rok III

Poznań, piątek 10 stycznia 1947 r.

P Nr 9 (671)

Podziemie i Mikołajczyk

Warszawa (API). Jak podała prasa angielska prezes PSL Stanisław Mikołajczyk zwołał w ostatnich dniach dwukrotnie konferencję dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że zamierza bojkotować wybory. W kołach zbliżonych do PSL-u jeszcze wczoraj po południu zapewniano, że na posiedzeniu NKW PSL zwołanym na dzisiaj na godz. 1-szą Stanisław Mikołajczyk wygłosi referat polityczny w którym uzasadni konieczność bojkotu wyborów.

Z koła dziennikarzy zagranicznych w Warszawie informowano, że ton przemówienia Mikołajczyka na konferencjach prasowych był tak stanowczy i zdecydowany, iż dla nikogo nie ulegał wątpliwości, że właściwie decyzja już zapadła. Wyjaśniano to w ten sposób, że Mikołajczyk obawia się ujawnienia upadku swego autorytetu i że wybory

Czy P. S. L. zbojkotuje wybory?

są ostatnią próbą sił, której on nie wytrzyma. Radio BBC podało dwukrotnie, że Stanisław Mikołajczyk zamierza bojkotować wybory. O tym świadczyły zwołanie nadzwyczajnego zebrania NKW PSL-u w dniu dzisiejszym.

Sprawy były tak daleko posunięte, iż zdawało się, że nie można się już wycofać. A jednak...

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego Mikołajczyk rozpoczął tak daleko posuniête sprawy nagle i raptownie wycofywać. Wywołało to zdumienie wśród członków NKW, którzy byli zaskoczeni nagłą zmianą decyzji swego prezesa. Trzeba pamiętać, że

w ostatnich dniach wśród kierowniczych koła PSL wrzało i kipiało. Po kompromisowym

zgodzeniu wewnętrznych konfliktów przygotowaniu list wyborczych wiadomość o tym, że p. Mikołajczyk zamierza bojkotować wybory wywołała sprzeciw i bunt szeregu najwybitniejszych działaczy.

Aresztowania przywódców podziemia

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa aresztowały podczas posiedzenia sztabu politycznego występującego pod szumną nazwą „Komitetu porozumiewawczego organizacji i stowarzyszeń niepodległościowych Polski podziemnej” — w chwili gdy obradował on nad sytuacją wewnętrzną. Aresztowane wybitnych działaczy sanacyjnych i endekich, między innymi znanego działacza oznowego i historyka sanacyjnego dr. Wacława Lipińskiego. Równocześnie w innym

lokalu aresztowano 3-go z kolei komendanta WIN-u. Przejeto bogate archiwum zawierające niezwykle ciekawe materiały, między innymi korespondencję kierownictwa podziemia z prezesem PSL Mikołajczykiem. W fajce podpułk. Wacława Lipińskiego znaleziono skrecony w rulonik

List podziemiu do prezesa Stanisława Mikołajczyka

W liście czytamy:

„W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do sejmu za pomocą których Tymczasowy Rząd Polski zamierza utrwalic swą pozycję prawno-publiczną na terenie Polski i międzynarodowym, Komitet porozumiewawczy organizacji i stowarzyszeń niepodległościowych Polski podziemnej reprezentujący polską niezależną myśl polityczną uważa za wskazane zakomunikować panu swój pogląd na sytuację ogólnomiedzynarodową i w związku z nią na sytuację Polski.

W obecnej sytuacji przedwyborczej nie można dopuścić, aby Tymczasowy Rząd władze swą wzmożli i swe pełnomocnictwo tymczasowe przejęte do końca. W związku z wyborami utrudni i zrealizowanie jego zamierów doprowadząc do zniszczenia opozycji z powołaniem się na wyrażenie w wyborach woli ludności i w znacznym stopniu utrudni z nim walkę zarówno na płaszczyźnieewnętrznej jak i międzynarodowej. Jedynym więc środkiem utrudniającym Rządowi zrealizowanie jego zamierów musi się stać bojkot zarządzonych wyborów co winno przynieść następujące rezultaty:

a) Wobec niewątpliwie masowej absencji społeczeństwa w wyborach i stojących pustek lokalnych wyborczych — wykaże wobec społeczeństwa a zwłaszcza wobec czynników zagranicznych (korespondencią prasową) całkowitą izolację w narodzie.

b) Jako legalny środek walki politycznej w znacznym stopniu skrepuje możliwość represji zwłaszcza wobec masowego udziału społeczeństwa w tej formie walki oraz nie obraża poczucia legalności wśród Anglosasów niezmiernie na tym punkcie wrażliwych.

c) Przez swój demonstracyjny a jednocześnie pokojowy charakter wzmacni siły moralne społeczeństwa, które nie może iść od klęski do klęski przez bardziej załamującą go siły.

d) Umożliwi czynnikom międzynarodowym nieuznanie w tych warunkach przeprowadzonych wyborów pozostawiając rzadkie nadal jego charakter tymczasowy. Przytoczone powyżej względy natury politycznej i moralnej nakazują w obecnym układzie sił politycznych w Polsce jak i międzynarodowych przeprowadzenie bojkotu wyborów jako najbardziej wskazanego środka walki politycznej. Straty wywołane tą decyzją nie będą z pewnością większe, niż po przeprowadzeniu przez Rząd wyborów z udziałem w nich społeczeństwa a suma zysków politycznych niewątpliwie okaza się wyższa niż suma strat. W tym przekonaniu komitet porozumiewawczy zwraca się do pana prezesa o powietzenie decyzji wynikającej z powyższej analizy. Komitet po PSL wszystkimi dostępymi silami”.

Prezes Stanisław Mikołajczyk w kilka godzin po aresztowaniach został widocznie powiadomiony o tym, że władze bezpieczeństwa dotarły do źródeł jego natchnienia. Stąd zmiana decyzji.

Według obiegających wczoraj późno w nocy pogłosek na zwołany na dziś posiedzeniu NKW PSL, które miało zatwierdzić projekt bojkotu wyborów — sprawa ta nie zostanie w ogóle postawiona.

Z ostatniej chwili

Warszawa (PAP). NKW PSL w dniu 8 bm. uchwalił wziąć udział w wyborach w tych okręgach, gdzie listy kandydatów PSL zostały przyjęte. W okręgach gdzie lista PSL jest unieważniona, NKW PSL wzywa swoich wyborców do niebrania udziału w wyborach. Uchwała potępia również akty terroru podziemia na pracowników wyborczych.

Sensacja dnia

Dymisja ministra Byrnresa

Jego następca — gen. Marshall

Waszyngton (API). Amerykański minister spraw zagranicznych James F. Byrnes zrezygnował wczoraj ze swego stanowiska. Następca jego został mianowany b. szef amerykańskiego sztabu generalnego — George Marshall.

Wiadomość rezygnacji Byrnresa była całkowitą niespodzianką. Tylko czterech reporterów było na miejscu, gdy ogłoszono rezygnację Byrnresa. Następca jego gen. George Marshall znajduje się obecnie w drodze z Chin. Marshall obejmie urządzenie w piątek. Będzie on miał jeszcze czas, by zaznajomić się z sytuacją przed konferencją ministrów spraw zagranicznych na temat Niemiec w Moskwie.

Kim jest Marshall

66-letni George Marshall był szefem sztabu amerykańskiego generalnego od 1939 r. do 1945 r., kiedy to został wysłany do Chin w misji specjalnej przez prez. Trumana. Prezydent określił go kiedyś jako człowieka, „który przyniósł narodowi zwycięstwo”. Marshall jest zawodowym wojskowym. Gdy miał 7 lat zaczął swoją karierę wступając do szkoły przy instytucie wojskowym w Wirginii. Uważany on jest w Stanach Zjednoczonych za największego dowódcę wojskowego od czasów gen. Jacksona z okresu wojny domowej. Podkreśla się, że dzień objęcia stanowiska przez Marcella zbiega się z obradami senatu. W ten sposób senat będzie mógł od razu zainteresować się tą sprawą. W związku z tym sensacyjnym wydarzeniem w USA uważa się, że nominacja Marcella nie spowoduje zmiany w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Wrażenia i komentarze

Na wczorajszym przyjęciu wydanym przez prezydenta Trumana dla korpusego dyplomatycznego głównym tematem rozmów była przyczyna dymisji sekretarza stanu Byrnresa i zastąpienia go gen. Marcella. Wśród zaproszonych gości znajdowało się wielu wybitnych członków gabinetu, m. in. sekretarz stanu Byrnes, który jednak szybko opuścił zebranie. Zauważono również obecność członków komisji senatu do spraw zagranicznych Vandenberga i Connally oraz szeregi wysokich urzędników departamentu stanu. Odpowiadając na pytania dyplomatów, prezydent Truman oświadczył, że wiadomość o nominacji Marcella została ogłoszona wczoraj jedynie dzięki niedyskrecji pewnego dziennikarza, który dowieział się o liście Byrnresa z 16 kwietnia i zamieścił mówić przez radio o tej ewentualności. Dyplomaci jednak przyjęli dość sceptycznie to wyjaśnienie, nie mogąc uwierzyć, aby zwykła nie dyskrecja dziennikarza mogła przypieszyć powiększenie doniosłej decyzji. Niektóre osobistości

„News Chronicle” podkreśla, że general poza swoją związką z dymisją Barucha, przewodniczącego Komisji atomowej, którego miejsce zajął senator Austin. Znowu inni politycy amerykańscy oraz dyplomaci twierdzą, że większość republikanów woli widzieć na stanowisku ministra spraw zagranicznych człowieka, który nie jest zawodowo związany z żadną partią. Jak wiadomo, kariera Byrnresa łączyła się ściśle z partią demokrat. Podkreśla się również, że pierwszy raz w historii Stanów Zjednoczonych wojskowy zajmie stanowisko ministra spraw zagranicznych. Wiadomo, że gen. Marshall nigdy się przed tem połityką nie zajmował. Olbrzymi, którzy uważają siebie za doświadczonych polityków, skłonni są przypuszczać, że decyzja Trumana wyraźnie wskazuje na to, iż dla polityki amerykańskiej klucz do jej zagadnień zewnętrznych leży nie w Europie, lecz na wschodzie. Wiadomo, że po konferencji niemieckiej ma nastąpić również konferencja w sprawie traktatu z Japonią. I znowu podkreśla się, że poczynąszy od końca wojny żadna ważna decyzja nie została powzięta w polityce amerykańskiej bez zasięgnięcia opinii ministra spraw wojskowych i marynarki. Nadto Marshall jest jednym z najbardziej popularnych ludzi po wojnie w USA. Również liczy się na poparcie jego osoby w Kongresie. Fakt ten dały polityce zewnętrznej, dochtyczas administrowanej przez partię demokratyczną, poparcie republikańskie większe niż to, jakie mógł by uzyskać Byrnes. Gen. Marshall był związany z polityką Roosevelta i tylko w charakterze szefa sztabu generalnego. Przypomina się w kołach amerykańskich, że b. minister handlu Wallace wypowiada się stanowczo przeciwko możliwości mianowania na stanowisko ministra spraw zagranicznych zawodowego wojskowego. Z drugiej strony te same koła (popierające Wallace'a) uważają marszałka Marcella za jednego z najmniej zarażonych militarnostycznym duchem zadowolonym.

Wrażenia w Anglii i w Niemczech

Cała prasa londyńska zamieszczają komentarze o dymisji i nowej nominacji. „Times” pisze, że dymisja Byrnresa jest wydarzeniem bardzo nienormalnym. „Daily Express” konstata, że po konferencji polityczne Marcella są małe znane.

Byrnes — Marshall

Ustępnie sekretarza Stanu U. S. A. ministra Byrnresa zaskoczyło opinię publiczną, ale tylko co do czasu a nie mortytorycznie. Zwycięstwo partii republikańskiej odniesione w wyborach listopadowych do Kongresu przesądziło zmianę na tym stanowisku. Byrnes był jednym z niewielu Mohikanów grupy Franklina Delano Roosevelta i wybitnym reprezentantem partii demokratycznej, która znalazła się w Kongresie w mniejszości. Musiał więc wcześniej, czy później ustąpić. W prawdziwe stanowisko to mógł piastować do upływu kadencji dotychczasowego prezydenta USA w 1948 roku, jednakże prezydent Truman uważa za słusze przychylić się do jego prośby o dymisję już obecnie. Dlaczego?

„News Chronicle” podkreśla, że general poza swoją związką z dymisją Barucha, przewodniczącego Komisji atomowej, którego miejsce zajął senator Austin. Znowu inni politycy amerykańscy oraz dyplomaci twierdzą, że większość republikanów woli widzieć na stanowisku ministra spraw zagranicznych człowieka, który nie jest zawodowo związany z żadną partią. Jak wiadomo, kariera Byrnesa łączyła się ściśle z partią demokrat. Podkreśla się również, że pierwszy raz w historii Stanów Zjednoczonych wojskowy zajmie stanowisko ministra spraw zagranicznych. Wiadomo, że gen. Marshall nigdy się przed tem połityką nie zajmował. Olbrzymi, którzy uważają siebie za doświadczonych polityków, skłonni są przypuszczać, że decyzja Trumana wyraźnie wskazuje na to, iż dla polityki amerykańskiej klucz do jej zagadnień zewnętrznych leży nie w Europie, lecz na wschodzie. Wiadomo, że po konferencji niemieckiej ma nastąpić również konferencja w sprawie traktatu z Japonią. I znowu podkreśla się, że poczynąszy od końca wojny żadna ważna decyzja nie została powzięta w polityce amerykańskiej bez zasięgnięcia opinii ministra spraw wojskowych i marynarki. Nadto Marshall jest jednym z najbardziej popularnych ludzi po wojnie w USA. Również liczy się na poparcie jego osoby w Kongresie. Fakt ten dały polityce zewnętrznej, dochtyczas administrowanej przez partię demokratyczną, poparcie republikańskie większe niż to, jakie mógł by uzyskać Byrnes. Gen. Marshall był związany z polityką Roosevelta i tylko w charakterze szefa sztabu generalnego. Przypomina się w kołach amerykańskich, że b. minister handlu Wallace wypowiada się stanowczo przeciwko możliwości mianowania na stanowisko ministra spraw zagranicznych zawodowego wojskowego. Z drugiej strony te same koła (popierające Wallace'a) uważają marszałka Marcella za jednego z najmniej zarażonych militarnostycznym duchem zadowolonym.

General Marshall sprawuje funkcję wiceprezydenta USA

Paryż (PAP). Agencja „France Presse” omawiając nominację generała Marcella na stanowisko sekretarza stanu USA, przypomina, że powinna nie ma w obecnej chwili wiceprezydenta w Stanach Zjednoczonych, funkcje te sprawuje, według konstytucji amerykańskiej, z urzędu sekretarz stanu. General Marshall jest więc w chwili obecnej faktycznym wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton (obsl. wl.). Koła polityczne Waszyngtonu uważają, że minister Marshall będzie najpotencjalniejszym kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach 1948 r.

Proces Stanisław Mikołajczyk w kilka godzin po aresztowaniach został widocznie powiadomiony o tym, że władze bezpieczeństwa dotarły do źródeł jego natchnienia. Stąd zmiana decyzji.

Według obiegających wczoraj późno w nocy pogłosek na zwołany na dziś posiedzeniu NKW PSL, które miało zatwierdzić projekt bojkotu wyborów — sprawa ta nie zostanie w ogóle postawiona.

Z ostatniej chwili

Waszyngton (PAP). NKW PSL w dniu 8 bm. uchwalił wziąć udział w wyborach w tych okręgach, gdzie listy kandydatów PSL zostały przyjęte. W okręgach gdzie lista PSL jest unieważniona, NKW PSL wzywa swoich wyborców do niebrania udziału w wyborach. Uchwała potępia również akty terroru podziemia na pracowników wyborczych.

Byrnes – Marshall

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

zanie jego polityki zagranicznej. Truman politykę tę aprobował, bo znowu odpowiadała ona tendencjom wspólnym demokratów i republikanów w kierunku ekspansji imperialistycznej Nowego Świata.

Zawrócenie Stanów Zjednoczonych z wojnego izolacjonizmu po pierwszej wojnie światowej na szczeblu przestworza władztwa światowego było wprawdzie dziełem demokraty Roosevelta, ale nie odbyło się ono bez aprobaty części republikanów. Byrnes był heroldem ekspansji amerykańskiej.

Polityka Byrnego wydała się światu pracy w Ameryce niebezpieczną. Dnia 13 września minister Wallace wygłosił swą słynną mowę, w której nawoływał do porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim. W dniu tym zaczęło się przesilenie na stanowisku sekretarza stanu. Byrnes podał się do dymisji, lecz zamiast jego ustąpienia, nastąpiła dymisja Wallace'a. Stało się zadość dyscyplinie administracyjnej, ale prezydent Truman meritum zagadnienia nie rozwiązał. Na porządku dnia były nie tylko wybory do Kongresu, ale i kwestia uzgodnienia traktatów pokojowych z satelitami osi. Wybory potwierdziły konieczność zmiany na stanowisku sekretarza stanu, a zakończenie pomyślne rokowań w sprawie traktatów pokojowych zamknęło pewien okres pracy Byrnego.

Rozpoczęły się obrady Kongresu. Prezydent Truman uznał, że stanąć musi przed większością republikańską nowy polityk nie obciążony przeszłością. Okres rooseveltowski polityki zakończył się ustąpieniem Byrnego.

Min. Byrnes w polskiej opinii publicznej nie zaskarbił sobie wdzięcznej pamięci. Jego wystąpienie w Stuttgarcie dnia 6 września ub. r. w sprawie przyszłości Niemiec i uwagi o naszej granicy zachodniej, nie zdążyły mu w Polsce sympatii. Nie wiemy natomiast, jaką reakcję wywołała jego dymisja w Niemczech.

Następca Byrnego mianowany został republikanin George Marshall, generał w służbie czynnej USA, były szef sztabu amerykańskiego w czasie ostatniej wojny światowej. W nominacji na to stanowisko uderza przed wszystkim fakt, że po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych wojskowy ma pełnić funkcję ministra spraw zagranicznych. Dotychczas o nowym ministrze wiemy niewiele. Działalność powojenna generała Marrella związana jest z Chinami. Jako specjalny wysłannik na Dalekim Wschodzie oddał wielkie usługi Stanom Zjednoczonym. Ugruntował on wpływy polityczne USA w Chinach i umocnił ich pozycję ekonomiczną. Jego dziełem jest zawarcie z rządem Czang-Kai-Czeka w dniu 4 listopada ub. r. w Nankinie umowy „O przyjaźni, handlu i żegludze”. Zdaniem prasy radzieckiej („Prawda” nr 299) i lewicowego pisma chińskiego „Lian Howan Bao” umowa ta zamienia Chiny w półkolonię amerykańską i daje USA nieograniczone przywileje. Marshall nie osiągnął porozumienia między komunistami i Kuomintangiem, co było jego oficjalnym zadaniem, natomiast dostatecznie umocnił pozycję rządu Kuomintangu. Przedwcześnie dziś mówić o kierunku polityki nowego ministra. Według oświadczenia prezydenta Trumana dotychczasowa polityka zagraniczna USA nie ulegnie zasadniczo zmianie, gdyż jest wyrazem większości demokratów i republikanów. Jednakże pewne odchylenia niewątpliwie nastąpią.

Czy będzie to przesunięcie punktu ciężkości interesów amerykańskich na Daleki Wschód i Ocean Spokojny, czy też osiągnięcie porozumienia z Z. S. R. R. i uzgodnienia stanowisk w sprawie przyszłości Niemiec, pokaże najbliższa przyszłość.

W każdym razie w sektorze europejskim, najważniejszym zadaniem, jakie minister Marshall ma w najbliższym czasie do wykonania, jest sprawa przyszłości Niemiec. Będziemy z uwagą śledzili kurs polityki generała Marrella szczególnie na tym odcinku. Sądzimy, że jako szef sztabu USA, zdołał Niemcy należyście poznać i ocenić.

H. B.

Zmiany w dowództwie Amerykańskim w Europie

Waszyngton (PAP). Departament Wojny komunikuje, że na miejsce gen. Mac Narneya dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Europie mianowany został jego zastępca gen. Lucius Clay. Gen. Clark, dotychczasowy dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Austrii, przechodzi na stanowisko dowódcy 6 armii w San Francisco, a na jego miejsce zostaje mianowany dotychczasowy dowódca 3 armii gen. Geoffrey Keyes.

Proces Głównej Komendy WIN-u

ppułk. Rzepecki w ogniu pytań prokuratora

Warszawa (obsł. wl.) Na wstępie wczorajszej rozprawy prokurator zadawał oskarżenemu pytania, zmierzające do wykazania, że polecenie likwidacji AK wydane 19 stycznia 1945 r. przez gen. Okulickiego służyło tylko do zamaskowania dalszej działalności organizacji podziemnej. Świadczy o tym, treść rozkazu w którym była mowa o przechowaniu broni, sprzętu i archiwów.

Prokurator wykazuje, że nie było mowy o faktycznej likwidacji organizacji wojskowych. Rzepecki wznowił działalność terrorystyczną. Świadczy o tym wiele rozkazów, a między innymi rozkaz dowódcy okręgu białostockiego. W tym miejscu prokurator odczytuje wspomniany rozkaz, który brzmi: „polecić podkomendnym w rejonach i okręgach zakonspirować się i likwidować zdrajców. Każdy żołnierz winien posiadać broń i naboje. Żołnierze nie posiadają broni podlegają urlopom”.

Na podstawie dokumentów znajdujących się wśród materiałów oskarżenia, prokurator stwierdza, że na miejsce zlikwidowanych organizacji „nie”, Rzepecki stworzył nową organizację terrorystyczną. Następnie oskarżony mówi o swoim stosunku do dowódcy okręgu białostockiego. Prokurator dowodzi, że w zeznaniach oskarżonego jest wiele sprzeczności. Nie można jednocześnie likwidować jednej organizacji, aby tworzyć drugą, która miałaby na celu mordowanie ludzi.

Na pytanie prokuratora czy Mieściałek składał sprawozdania, Rzepecki odpowiada, że otrzymał jedynie jedno sprawozdanie. Z kolei prokurator odczytuje listę jednego z okręgów załatwiającą 215 nazwisk pomordowanych i zapytuje jakie stanowisko zajął wobec tych morderstw oskarżony oraz Radosław. W odpowiedzi Rzepecki oświadcza, że żadnego rozkazu nie wydał, usiłując dowieść, że była to do pewnego stopnia wojna domowa. Prokurator dowodzi, że nie może być mowy o wojnie domowej, ponieważ wojna jest tam, gdzie wal-

czą dwie strony, podczas gdy w danym wypadku państwo karając zbrodniarzy korzystało jedynie z własnych atrybutów. Rzepecki godzi się z tym stanowiskiem i stwierdza, że popełnione zbrodnie są przejawem degeneracji. W dalszym ciągu prokurator odczytuje długą listę zbrodni popełnionych przez Uskoka. Na pytanie prokuratora jakie stanowisko zajmuje wobec tych zbrodni, oskarżony Rzepecki odpowiada: „Patrzę na to jako na objaw degeneracji”.

Prokurator odczytuje dalszy szereg relacji o popełnionych morderstwach, napadach i rabunkach i zapytuje oskarżonego jakie kroki przedsięwziął on dla zwalczania tych, jak sam mówił, „objawów degeneracji”.

Rzepecki odpowiada, że liczył na to, iż pożar ten niebawem sam wygaśnie. Podkreślił on, iż zwrócił się do delegata rządu londyńskiego o przydzielenie mu doradcy dla przeciwdziałania zbrodni i twierdził, iż wydał odeszwę wzywającą do zaprzestania zbrodni.

Prokurator zapytał, czy nie można było przeciwidać przez usunięcie pewnych dowódów na co oskarżony przywał, iż było to z jego strony pewne niedbalstwo. Z punktu widzenia prawnego — przypomniał prokurator — odpowiedzialność ponosi się zarówno za działanie, jak i zaniechanie. Prokurator wykazuje niekonsekwencję zeznań oskarżonego, który z jednej strony wzywa do zaprzestania gwałtów, a z drugiej strony wydaje liczne rozkazy o popełnianie gwałtów. Na poparcie tego prokurator odczytuje kilka fragmentów takiego rozkazu, którego niekonsekwencji nie umia wytłumaczyć sam oskarżony. Wobec wielu sprzeczności ujawnionych przez prokuratora, oskarżony Rzepecki oświadczył: „Muszę sam stwierdzić rozbójność między tym co myślałem, a niektórymi posunięciami. Tego pogodzić nie można, stwierdził prokurator”.

Marsz. Montgomery w Moskwie

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Moskwy, że prasa radziecka szeroko omawia wizytę marszałka Montgomery i zamieszczają jego fotografie, opis uroczystości powitalnych na lotnisku oraz przemówienie, wygłoszone po przybyciu. We wtorek marsz. Montgomery zwiedził Akademię Wojskową im. Woroszyłowa, gdzie odbył się na jego cześć obiad. Wieczorem marsz. Montgomery obecny był w moskiewskim Teatrze Wielkim na balecie Prokofiewa „Romeo i Julia”.

Moskwa (PAP). Marszałek Montgomery spędził ponad trzy godziny w Akademii Wojskowej im. Woroszyłowa, gdzie oficerowie radzieccy zaznajomili gościa z planem nauki.

Nota polska w sprawie rewindykacji mienia zagrabiowanego przez Niemców

Berlin (PAP). Szef polskiej misji wojskowej w Berlinie gen. Prawin, wystosował do dowódcy brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech marszałka Dualsa notę w sprawie rewindykacji mienia polskiego zrabowanego przez Niemców, a w której m. in. powiedziano, że władze niemieckie wywozyły z terenu daw-

nej Polski około 9 tys. wagonów różnych maszyn, narzędzi i urządzeń wielu fabryk polskich. Nota domaga się, aby mienie polskie zrabowane przemysłowi polskiemu w Łodzi i innych miastach zwrócone zostało rządowi polskiemu.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Londyn (obsł. wl.). Rada Bezpieczeństwa zebrała się wczoraj na posiedzeniu w Nowym Jorku. Szczególny porządku dziennego nie są bliżej znane, ale jak się wydaje, Rada zajmie się sprawą ratyfikowania statutu wolnego miasta Triestu, a następnie będzie dyskutowała nad zagadnieniem powszechnego rozbrojenia, albo też omawiała amerykański projekt o kontroli energii atomowej. Trzech niestających członków Rady Bezpieczeń-

stwa wystąpiło na wczorajszym posiedzeniu po raz pierwszy. Są to przedstawiciele Belgii, Kolumbii i Syrii, którzy wchodzą na miejsce Egiptu, Meksyku i Holandii na okres dwuletni. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Ameryki w komisji ekspertów gospodarczych Zjednoczonych Narodów dla wolnego miasta Triestu, przybyli już na miejsce. Przybycie delegacji rosyjskiej i francuskiej spodziewane jest wkrótce.

Zamach bombowy na sąd w Norymberdze

Warszawa (obsł. wl.). W sądzie denazyfikacyjnym w Norymberdze wybuchło we wtorek osiem bomb, które poważnie uszkodziły salę rozpraw i poczekalnię. Ofiar w lu-

dziach nie było. Policja amerykańska prowadzi dochodzenia i poszukuje sprawców zamachu.

Socjaldemokrata niemiecki popiera politykę Churchilla

Frankfurt (API). Wilhelm Knothe, zastępca przewodniczącego partii socjaldemokratycznej w zachodnich strefach Niemiec, oświadczył wczoraj w Hamburgu, że „niemieccy socjaldemokraci, którzy ostatnio byli w Londynie, wyjawili nie ukrywają, że będą walczyć wszelkimi pokojowymi sposobami stojącymi do naszej dyspozycji o każdy metr kwadratowy ziemi niemieckiej bez względu na to, czy znajduje się ona na Górnym czy na Dolnym Śląsku, lub Zagłębiu Sosnowieckim”.

Knothe popierał utworzenie „Stanów Zjednoczonych Europy” na zasadach federacyjnych. Uważa on, że najważniejszym warunkiem dla realizowania tych dążeń byłaby przyjaźń między francuskim i niemieckim narodem. Knothe dodał: „Narody całego świata żądają dzisiaj specjalnego zabezpieczenia przeciwko Niemcom. My gwarantujemy światu bezpieczeństwo faktem, że na przyszłość Niemcy będą kierowane przez socjalistów i demokratów.” W dalszym ciągu Knothe stwierdził, że socjaldemokratyczna delegacja odbyła w W. Brytanii ponad 100 konferencji politycznych nie na korzyść partii, ale na korzyść Niemiec.

Nowy szantaż niemiecki — zamknięcie fabryk

Berlin (API). Dzisiejszy „Berliner Zeitung” podaje następującą wiadomość z Hanoweru: Zamknięcie fabryk w rejonie dolnej Saksonii zostało przedłużone do 20 stycznia r. jednakże mówi się w Hanowerze, że termin ten nie będzie dotrzymany i że prawdopodobnie również przez cały luty fabryki będą zamknięte, przy czym podawano oficjalne powody, iż zamknięcie fabryk następuje z powodu braku prądu, co nie jest uważane za prawdziwe. Pomiędzy

robotnikami hanowerskimi, panuje ogromne zaniepokojenie wobec odmowy przez przedsiębiorców wypłaty zarobków. Jednocześnie mówi się o tym, że przemysłowcy niemieccy zadość przyjmą zamknięcie fabryk, ponieważ sądzą iż tą drogą uda im się uzyskać surowce.

Również w Berlinie zamknięte zostały fabryki Siemensa oraz niemieckie zakłady przemysłowe w Spandawie w sektorze brytyjskim. Z góra 20 tysięcy robotników zostało bez pracy.

Nowa fala mrozów

Po pewnej odwilży rejon ujścia Odry nawiedziła znowu fala wielkich mrozów. Port szczeciński na polskim odcinku nie jest dotychczas czynny. Do polskiego odcinka portowego statki nie przybywają, ponieważ brak nam jest lamaczy lodów. W porcie radzieckim ruch panuje normalny, ponieważ wielkie jednostki morskie, jakie przybywają do radzieckiej strefy portu szczecińskiego dają sobie dotychczas łatwo radę z powiększoną lodową. Są to bowiem z zasady statki o dużym tonażu.

W porcie szczecińskim przebywa w tej chwili

5 holowników rzecznych i 20 barek oraz 2 holowniki morskie. Ze względu na duże lody nie mogą one jednakże wykonywać poważniejszej pracy.

W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie na polski odcinek portowy dużego statku „Szar”, który ma przewieźć transport repatriantów. Zapowiedziane są również statki po węgiel i po sól potasową, oraz statki szwedzkie z transportem rudy, jednakże ze względu na dużą powiększoną lodową mogą być duże trudności z wprowadzeniem ich do portu.

Cedula giełdy zbóżowo-towarowej w Poznaniu

w dniu 8 stycznia 1947 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon Poznań przy dostawie bieżącej.

Zboża: Pszenica 3,100—3,200, żyto 1,625—1,725, jęczmień przemysłowy 1,650—1,750, jęczmień browarniany 1,800—1,900, owies przemysłowy 1,800—1,850.

Przetwory młyńskie: Mąka pszenna 80% bez op. 4,250—4,350, mąka żytnia 90% bez op. 2,000—2,100, otręby pszenne 1,300—1,400, otręby jęczmienne 1,050—1,150, kasza jęczmienna 2400 do 2500.

Strączkowe, oleiste, koniuczyny i inne nasiona: Groch Wiktorii 2900—3200, rzepak ozimy 9000 do 10 000, siemien lniane 9000—10 000, gorczyca 5400—5800.

Ogólny obrót: 2145,5 ton.

Jęczmień browarniany w gatunkach wyborowych ponad notowania.

Sprostowanie Komitetu Wyborczego Bloku Demokratycznego

Warszawa (PAP). W okręgu wyborczym nr 33 (Swiebodzin) zostało podane nazwisko ob. Władysława Kwiatkowskiego, robotnika leżpartyjnego — jako kandydata na posła.

W podaniu nazwiska zaszała omyłka, ponieważ kandydatem z tego okręgu jest oo Stanisław Kwiatkowski, nauczyciel, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Oświaty, członek Prezydium Komisji Cautra nej Związków Zawodowych, leżpartyjny.

Jakiej chcemy Polski na to odpowiadamy w dniu wyborów

Po szeregu przeobrażeń, jakie spowodowała ostatnia wojna, podejście do przejawów życia nie mał we wszystkich jego dziedzinach uległo gruntownej przemianie. Geopolitycznie znaleźliśmy się w zmienionych granicach. Wielu ludzi dotąd nie zdaje sobie zupełnie sprawy, że dzięki temu również nasze poglądy na całe kompleksy różnych zagadnień muszą ulec zupełnym przeistoczeniom. Politycznie również wesliśmy w zmienione świat i szereg ideologii oraz programów stronnictw, które miały taką, czy inną rację bytu przed wojną, które miały pewne uzasadnienie ekonomiczne i uczuciowe wśród ludzi wówczas, dziś jako przeżycią muszą być złożone do lamusa historii lub wspomnienia.

Świat nie stoi w miejscu. Smieszną są przeto ci i pożałowania godni, którzy by chcieli koło historii zatrzymać.

Polska z kraju rolniczego stała się krajem, w którym oprócz rolnictwa przed wszystkim przemysł stał się nacelnym zagadnieniem gospodarczym.

Z kraju o ustroju przed wojną autorytatywnym i elitarnym stała się ona krajem ludowej demokracji.

Z kraju zacofanego w różnych dziedzinach przeobrażyliśmy się w kraj szybkiego postępu.

Już przed Powstaniem Warszawskim wszyscy się zgadzali na jedno, że to, co było w 1939 r., wrócić w żadnym razie nie może. Lecz przeobrażenia, jakie zachodziły w ztorowej duszy polskiej obce były i niezrozumiałe dla wielkiej części naszej emigracji, która niczego się nie nauczyła, podczas gdy w kraju żywym nurtem bilo podziemne życie, tworząc nową rzeczywistość, kształtuje odremnie nasze dusze i pojęcia.

Gdy w Londynie trwały spory na temat, jaką i na jakich, obcych wzorach opartą konstytucją obdarzyć Polskę, w kraju wolała kształtować nową rzeczywistość polską. Przede wszystkim wyrównano największą dzierżową niesprawiedliwość, która jątryła, jako ten ropień żywe ciało Polski poprzez wieki całe. Oddano ziemię tym, którzy ją w znoju uprawiali. Nasycono wiekowy głód roli chłopa. W ten sposób jednocześnie zlikwidowano na długie lata zagadnienie emigracji nadmiaru ludności wiejskiej i odnawiania tych żywotnych sił wlasnej substancji obcy na wyższy i wynarodowienie.

Smiali się z nas zagraniczni socjalisci (Węgrzy), że nacjonalizujemy ruiny — gdyśmy una-

radawiali przemysł. Dziś, po niespełna dwóch latach odbudowaliśmy go niemal w połowie.

Czy inicjatywa obycz kapitalistów dokonałaby tego?

Czy dawni właściciele kopalń i hut z pochodzenia cudzoziemcy dążyli do zajęcia rynków zbytu tam, gdzie decydowali ich ziomkami?

Czy polskiemu węglowi, stali i żelazu torowali drogę?

Obcy pragnęliby w nas widzieć kraj zacofany żywiący ich, na tomast gospodarczo a przez to i politycznie od nich uzależniony. My chcemy być niezależni. I będziemy!

Pomawiają nas obcy a nierz i swoi, żeśmy się staliwaszami Z. S. R. R. Naturalnie, że woleliby nas widzieć zwaśnionych, a nie wsparanych potęgi przyjaźni ludów radzieckich. Przecież wtedy można by nam dyktować koncepcje i ustępstwa na rzecz Niemiec — najpierw Odra, a potem Nisa, dalej może Warta i wreszcie Wisła. Wtedy już do nowego porządku w Europie fasonus Hitlera nie byłoby daleko... Przedtem tylko

należałoby wznieść w każdym mieście krematorię, żeby demokratyczni Niemcy zbyli wielkiego kłopotu z nami nie mieli. Lecz tak nie będzie!

Mysł Chrobrego jest dziś naszą myślą polityczną i prawdą życiowej wiary — choć wielu jest takich, którzy tej prawdy nie rozumieją, których się zdaje, że w świecie nic się nie zmieniło. Tym wartoboy przypomnieć zalecenia Romana Dmowskiego, który w pismach swych głosił ideę konieczności porozumienia się z Rosją. Ci sami ludzie dzisiaj nie chcą uznać faktu dokonanego i błędą po manowach jakichś nierealnych koncepcji. Polska chce ze wszystkimi żyć w zgodzie, a w szczególności ze sojusznikami, lecz Naród nie zgodzi się nigdy na uszczerbienie istotnych praw suwerennych naszego państwa, na niczyją korzyść. Jak również z Zachodem, choćby to było nie na ręce faszystowsko-kapitalistycznym elementom, odepchnąć się nie da!

Stronnictwa, które stanęły na platformie Lipcowego Manifestu, poszły w swej ogólnej linii

politycznej po jedynie racjonalnej drodze realizacji wielkich reform społecznych. Politykę zewnętrzną oparto na sojuszu z Rosją Radziecką.

Prace dotąd wykonane pod kierownictwem Rządu, kontrolowanego przez Krajową Radę Narodową, daly wyniki pozwane i w szeregu dziedzin wprost nieoczekiwane. Do dalszego wykonania, aby osiągnąć cel postawiony, potrzebny jest krajowi i ludziom pracującym spokój i bezpieczeństwo. Ten, spokój i sprzyjające warunki oraz możliwość do prowadzenia rozpoczętego dzieła do końca muszą dać wybory. Cały Naród musi się wypowiedzieć w głosowaniu, czy Polska ma wkróczyć na szlaki polityki awantur, czy też ma prowadzić długofałową, naturalnymi przesłankami podkutowaną politykę pokoju i współpracy na zewnątrz i wewnętrz.

Wszyscy, którzy chcą Polski silnej, opartej o Bałtyk i Odrę, bezpiecznej przy sojuszu z Rosją Radziecką, Polski, odgrywającej właściwą jej rolę w Stowarzyszeniu, Polski sprawiedliwości społecznej i racjonalnie rozdzionego dochodu społecznego, Polski gospodarczej i zamożnej przez pracę i wytwarzanie dóbr, — wszyscy, pragnący takiej Polski, w dniu 19 stycznia oddadzą swój głos na tych przedstawicieli Narodu, którzy zjednoczeni w trosce o jasną przyszłość, pomimo wielu różnic potrafili się porozumieć i zjednoczyć dla dobra całości.

Adam Kiciński

3

Kraj przed wyborami

W miarę zbliżania się terminu wyborów narodzenie akcji przedwyborczej rośnie, aktywność stronnictw wzmacnia się.

Poza Polską Centralną — wre praca przedwyborcza na Ziemiach Odzyskanych. Dowodem tego są zebrania partii politycznych i Związków Zawodowych na obszarze Dolnego Śląska, gdzie ludność wyraża swoje poparcie dla Bloku. Głównym ośrodkiem akcji jest Wrocław, dużą aktywnością rozwija również Śląsk Opolski, gdzie w akcji wybiera się na pierwszy plan TUR.

W Gdańsku i na wybrzeżu ostatnio odbyły się wielkie zebrania Związków Pracowników Przemysłu Spożywczego w liczbie 50 000 osób, zadeklarowały poparcie dla Bloku. Więce przedwyborcze odbyły się również w Krakowie, Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu, Zielonej Górze i in.

W Ostrowcu odbyły się wiele pracownicy, tant, zakładów przemysłowych.

Caly świat pracy w Białymostku również bierze czynny udział w akcji przedwyborczej.

Poznań nie stoi w tyle za innymi miastami. W akcji przedwyborczej. Poza intensywną akcją w mieście i zakładach pracy, z wielkim zainteresowaniem bierze w niej udział prowincja. (r.)

nach i wielu innych miejscowościach. Poza tym zorganizowane dużo wieców w poszczególnych zakładach pracy.

W Katowicach na zebraniach Zw. Zaw. Prac. Państw. przemawiał wojewoda gen. Zawadzki. Duża aktywność wykazuje Zw. Walki Młodych.

W Robotniczym Domu Kultury w Toruniu odbył się wiec Zw. Zaw. z udziałem 6000 osób.

W Lipnie odbył się masowy wiec chłopskich działaczy społecznych popierających Blok.

Lódź realizując uchwały ostatniej ogólnokrajowej narady Związku Pracowników Przemysłu Spożywczego w liczbie 50 000 osób, zadeklarowała poparcie dla Bloku. Więce przedwyborcze odbyły się również w Krakowie, Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu, Zielonej Górze i in.

W Ostrowcu odbyły się wiele pracownicy, tant, zakładów przemysłowych.

Caly świat pracy w Białymostku również bierze czynny udział w akcji przedwyborczej.

Poznań nie stoi w tyle za innymi miastami. W akcji przedwyborczej. Poza intensywną akcją w mieście i zakładach pracy, z wielkim zainteresowaniem bierze w niej udział prowincja. (r.)

Bezrobocie na tle planu odbudowy

W okresie międzywojennym najsielsz wstrząsnął światem kryzys gospodarczy, którego następstwem dla mas pracowniczych była przede wszystkim kleszcz bezrobocia. Stawały fabryki, a milionom robotników pozbawionych pracy, groziło widmo głodu. Rządy zmuszone powstały sytuację do szukania radykalnych rozwiązań, stosowały różne środki do zwalczania kleszcz, jednak bez poważniejszych rezultatów.

Pierwsze powodzenie na odcinku walki z bezrobociem osiągnięty te państwa, które weszły na drogę gospodarki planowej. Ich sukcesy były potwierdzeniem niezawodowej prawdy, że planowanie jest jedyną klapą bezpieczeństwa przed groźbą kryzysu gospodarczych.

Wydawałoby się, że nasza obecna rzeczywistość na rynku pracy nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości ani obaw na przyszłość. Kolosalne wyniszczenie narodu z jednej strony, a gigantyczne zadania odbudowy — z drugiej, wytwarzają u nas sytuację, w której głoszony wokół brak rąk roboczych staje się niemal pewnym. Równocześnie wejście na drogę gospodarki planowej zabezpiecza nas przed niespodziankami wahań koniunkturalnych i ich skutkami w postaci bezrobocia.

Skoro znajdujemy się w takich warunkach, że nie grozi nam bezrobocie, a raczej brak sił roboczych, skoro liczba obecnie zarejestrowanych bezrobotnych rzeczywiście jest niska, bo wynosi około 80 tysięcy, słuszne zdumienie może wywołać tytuł tego artykułu.

Potrzeba doszkolenia zawodowego

Plan odbudowy wyrósł z realnych przesłanek i dlatego w przewidywaniach swoich brał pod uwagę wszystkie czynniki, które działają obecnie, względnie z których działaniem należy liczyć się w przyszłości. W narodzie naszym posiadamy jeszcze olbrzymie niewykorzystane rezerwy ludzkie i zasadniczą przeszkołę do ich uruchomienia jest to, że gros ich stanowią niewykwalifikowani.

Plan odbudowy nie chcąc dopuścić do wzrostu „bezrobocia rejestrowanego”, a jednocześnie mając duże zapotrzebowanie na siły robocze do wykonania zadań produkcyjnych, uważa wszystkich obecnie „nie zatrudnionych — nie zarejestrowanych” za rezeruar nowych pracowników. Wielkość tego rezerwuaru jest rzeczywiście dość znaczna, bo wyraża się liczbą około 800 tysięcy zdolnych do pracy od 18 do 59 lat. Czerpać z niego może swobodnie rzemiosło, które potrzebuje na przestrzeni trzech lat 600 tysięcy nowych fachów, przemysł, który ma zatrudnić w 1949 roku prawie o 500 tys. robotników więcej niż w 1946 roku oraz inne gałęzie życia gospodarczego.

Analiza struktury „bezrobocia rejestrowanego”



stanowisku. Wiele milionów kobiet pracowało we wszystkich gałęziach przemysłu. Na ich barkach spoczywała znacząca część ciężaru zaopatrzenia walczących na frontach armii mężczyzn.

Praca kobiet

Zastąpienie mężczyzn kobietami przy warsztatach pracy w skali tak masowej, mogło się odbyć tylko przy wypełnieniu kardynalnego warunku, mianowicie odpowiedniego przeszkoletenia kobiet-robotnicy. Takiemu przeszkoleteniu zostały poddane kobiety na całym świecie: w Rosji, w Anglii, w Niemczech wykwalifikowana robotnicza była zjawiskiem zupełnie normalnym niemal w każdej fabryce. Tylko w Polsce kobiety nie wzięły udziału w „przypospobieniu zawodowym”. Nie z własnej zresztą winy.

Okupant sięgał przed wszystkim do bogatych rezerw męskich i te ewentualnie przeszkołał; natomiast kobiety siły robocze nie stanowiły jeszcze dla niego atrakcyjnego materiału, tym bardziej, że momenty polityczne przemawiały za wywiezieniem z Polski jak największej ilości mężczyzn.

W rezultacie obecna kwestia przeszkoletenia kobiet jest dla nas zadaniem palącym. Stosunek ilości kobiet do ilości mężczyzn w porównaniu z 1939 r. znacznie wzrastał. Przy ogólnym wynieszczeniu narodu, w tej chwili staje wobec kobiet

polskich odpowiedzialne zadanie udziału w odbudowie w nie mniejszym stopniu, niż wobec mężczyzn. Trudne warunki ekonomiczne automatycznie pogłębiają świadomość tych zadań, zmuszając kobiety do szukania zajęć zarobkowych.

Na przeszkodzie do szerszego zatrudnienia kobiet staje przed wszystkim brak kwalifikacji.

Dawnego już mamy poza sobą okres, w którym panowała niezdopuszczalna przekonanie, że kobieta nie może pracować zawodowo, ponieważ nie jest w stanie podać wtedy obowiązkom matki i żony. Stąd nie ma potrzeby polemizować z takimi argumentami; wypada tylko stwierdzić, że polityka zatrudnienia kobiet winna być synchronizowana z polityką populacyjną państwa. Takie założenia potwierdzają liczby planu odbudowy, z których wynika, że zamierza się „ukatywnić zawodowo”aledwie 10 proc. spośród kobiet, których wyjątkowym zatrudnieniem jest prowadzenie gospodarstwa domowego.

Reszta rekrutuje się spośród już ukatywnionych, ale bezrobotnych, bo niewykwalifikowanych, względnie „zatrudnionych”, ale przy handlu nielegalnym, względnie szabrze. I tu mamy do czynienia z poważną liczbą około 400 tys.

Łącznie nasza „kwestia” kobieca wyraża się liczbą około pół miliona.

Pół miliona niewykwalifikowanych sił roboczych



czy przed wszystkim problem dla szkoleń zawodowego i przyjęcia zawodowego.

Dotychczasowy udział kobiet w przemyśle wyraża się skromną liczbą 25 proc. ogólnej ilości zatrudnionych. Stosunek ten można śmiało podnieść do wysokości 35 proc. Jest to zadanie, od którego wykonania zależy w znacznym stopniu powodzenie planu produkcji.

Pismo brazylijskie „Tribune Popular” zamieściło artykuł redakcyjny p. t. „Będziemy czujni”, w którym omawia rokowania, toczące się pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a rządami ósmego nasto krajów Ameryki Łacińskiej w sprawie wzajemnego obniżenia taryf celnych i usunięcia innych przeszkód, utrudniających handel Stanów Zjednoczonych z tymi krajami. W artykule tym pismo omawia komunikat, ogłoszony przez Amerykańską Asocjację Polityki Zagranicznej i pisze:

Na tej rzekomej wzajemności w stosunkach handlowych U. S. A. z Ameryką Południową Brazylia może tylko stracić, gdy eksport towarów przemysłowych, mogły izolować podstawowe masy ludności od reakcji i osiągnąć poważne sukcesy w stabilizacji ekonomicznej i politycznej kraju.

Polskie siły demokratyczne, wsparte o podstawy ekonomiczne przy poparciu i pomocy wszechstronnej Związku Radzieckiego w realizacji odbudowy, mogły izolować podstawowe masy ludności od reakcji i osiągnąć poważne sukcesy w stabilizacji ekonomicznej i politycznej kraju.

Polskie siły demokratyczne idą do wyborów nie tylko z wielkimi osiągnięciami gospodarczo-politycznymi, lecz również z jasnym programem politycznym.

Reakcja polska, opierając się na otwartej pomocy politycznej i materialnej ukrytej, reakcji anglo-amerykańskiej czyni wszystko, aby obalić kampanię wyborczą i zadać w wyborach obozowi demokratycznemu cios jak największy. Reakcja rozumie, że wybory do sejmu ustawodawczego, które stanowią moment przełomowy w rozwoju państwa polskiego dają jej ostatnią legalną szansę dorwanie się do władzy przy pomocy maskowania się demokratycznymi hasłami P. S. L. Wie ona, że zwycięstwo demokratycznych sił ludowych na wyborach położy kres ich intrugom i umocni zasady partyj demokratycznych w Polsce.

Ekspansja U. S. A. w Ameryce Łacińskiej

Pismo brazylijskie „Tribune Popular” zamieściło artykuł redakcyjny p. t. „Będziemy czujni”, w którym omawia rokowania, toczące się pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a rządami ósmego nasto krajów Ameryki Łacińskiej w sprawie wzajemnego obniżenia taryf celnych i usunięcia innych przeszkód, utrudniających handel Stanów Zjednoczonych z tymi krajami. W artykule tym pismo omawia komunikat, ogłoszony przez Amerykańską Asocjację Polityki Zagranicznej i pisze:

Na tej rzekomej wzajemności w stosunkach handlowych U. S. A. z Ameryką Południową Brazylia może tylko stracić, gdy eksport towarów przemysłowych, mogły izolować podstawowe masy ludności od reakcji i osiągnąć poważne sukcesy w stabilizacji ekonomicznej i politycznej kraju.

Postaramy się sami zorganizować naszą własną obronę narodową. Były to nie tylko ponizującym, ale wprost samob

Diamantowy jubileusz fabianizmu

Inteligencja angielska w służbie socjalizmu

Rok 1884. Dobra królowa Wiktorii siedzi na tronie, otaczana niezwykłymi honorami. Jej odany premier William Ewart Gladstone wygłasza pionierskie przemówienie w Izbie Gmin, nakażając posłów do zatwierdzania takich uchwał, które umocniąły podstawy Brytyjskiego Imperium. W Europie panuje spokój. Od dwunastu lat nie nęka ją żadna wojny, natomiast w południowym końcu Czarnego Łądu toczą się zacięte walki — rodzi się nowy imperializm.

W Anglii organizowane dotychczas związki zawodowe nie posiadały żadnego oblicza politycznego.

W Paryżu komuna, zrodzona w 1872 roku, upada. Karol Marx, twórca Pierwszej Międzynarodówki, pisze nowe dzieła, które reorganizować mogą całkowicie dotychczasowy układ społeczeństwa świata.

W Muzeum Brytyjskim, które stanowiło centrum ówczesnego świata umysłowego Wielkiej Brytanii, zbierają się ludzie, którzy wierzą w powodzenie markizmu, studią go, ale tylko w niemieckim języku, bo dzieło Marka „Das Kapital” oczekiwali jeszcze na przekład angielski. Pomiędzy inteligencją znajdowali się tacy ludzie, jak August Comte i Henri Georges. Były wśród nich wielu pozytywistów, a nie brakło też tzw. „lwów saloniowych”. Pomiędzy światem robotniczym a inteligencją ówczesną wzniezione były barykady, które tylko w marzeniach romantycznych zmieniły przełamywanie.

Jednak już wtedy wielu z tych ludzi myślało o tym, by zmienić całkowicie wiktoriański typ życia Anglii. Należało przede wszystkim wybrać z ekonomicznego chaosu, który stwarzał w

Legenda a rzeczywistość

Wśród Indian Navahów w stanie Arizona utrzymuje się wiara w to, że owego czasu wielki bóg nieba pod postacią ogromnego słupa z wielkim hukiem zapadł się pod ziemię.

W tej formie przetrwało wspomnienie o upadku wielkiego meteora w tym kraju. Musiało to mieć miejsce bardzo dawno, gdyż dąb, rosnący w pobliżu miejsca upadku ma już 700 lat.

Jak mogło to zjawisko wyglądać możemy zdać sobie sprawę na podstawie spostrzeżeń, jakie udało się zanotować przy upadku 18-tonowego meteora na Syberię w 1908 roku. Huk, towarzyszący upadkowi, słyszano w odległości 1400 km. Blask był widoczny w miejscowościach odległych o 500 km. 80 milionów drzew uległo zwęglению lub straciło korany. Jeszcze w odległości 60 km korony drzew były ścieżne. Meteor Arizoński był milion razy cięższy. Można więc sobie wyobrazić jego niezwykłe działanie.

Kilka ma dwa końca

Jeszcze w XVIII wieku Akademia Francuska uchwalała za absurd przekonanie, że meteory pochodzą z przestrzeni międzyplanetarnych. W roku 1790 spadły we Francji w okolicach Barbaton deszcz meteorów. Uczony francuski Bertholon, po przeczytaniu urzędowego sprawozdania o tym zjawisku, podpisane przez radnych i burmistrza miasta, napisał uwagę: „Jaki smutek garnią na wiadomość, że wiadze miejskie hołdują przesądem, które nie tylko fizycznie ale wszyscy ludzie rozsądní uważają za godne pożałowania”.

Podobnie wyśmiewano autora małej pracy o meteorach z roku 1794. Mówiono, że musiał on dostać w głowę jednym z nich, jeżeli może twierdzić, że są one pochodzenia pozaziemskiego. Wiadać z tego, że siłszość nie zawsze jest wyłącznie monopolem oficjalnej nauki.

Również z pewnością i obecnie nie wszystko jest prawda, co powiada stempel wiedzy dzisiejszej. Nie ulega wątpliwości, że mniej będącym narażeni na błędy, jeżeli wierzyć będziemy naszym uczonym, anizeli wtedy, gdybyśmy wierzyli tylko sobie. J. Lewandowski

„Pewien pan - dobrze poinformowany...”

Gdyby nie pan Trajłusiński — to prawdopodobnie kawiarnia „Pod Markizą” nie istniałaby wcale, albo byłaby zwykłą sobie knajpą, która szynkuje bimbrem, a poza tym utrzymuje się ze sprzedaży wędlin w dni bezmięsne. Nie znaczy to zbytniej, że pan Trajłusiński jest udziałowcem „Markizy”, lub jej mecenasem, pokrywającym te deficyty, o których właścicielka kawiarni tak wiele zawsze mówi, gdy zjawia się poborca podatkowego.

Pan Trajłusiński jest po prostu „sztamgasterem”. To piękne polskie powiedzenie oznacza takiego gościa kawiarni, który jest tak niezadowolony jak dzień. Cały personel kawiarni, a więc cztery kelnerki, które zaczęły być paniami z towarzystwa, gdy zostały kelnerkami, właściwie, szatniarkami i „boy”, czyli temu mają umorasaniec, który nie ma bez przerwy zamiata lokal — słowem wszyscy wiedzą, że z chwilą gdy wybije godzina dwunasta — pan Trajłusiński zjawia się w „Markizie”.

Ale myliby się kto by sądził, że pan Trajłusiński podtrzymuje budżet „Markizy” robiąc tu jakieś fantastyczne wielkie rachunki. „Pół czarnej” to jest największe zamówienie, jakiego dokonał na przestrzeni kilku lat istnienia kawiarni, która przez ten czas zmieniała lokal i ceny, ale nie zmieniała pana Trajłusiniego na innego gościa.

Pan Trajłusiński jest po prostu „dobrze poinformowany” i to jest jego największą zaletą, zaletą ściągającą poważne ilości innych klientów „Markizy”.

Sam pamiętam, jak „podtrzymywał ducha narodowego” jeszcze w roku 1940, kiedy się Francja waliła.

— Francuzi, proszę pana — tłumaczył mi z

ośrodkach przemysłowych Anglii dżungle ludzkiego nie szczęścia i upodlenia. Trzeba było kogoś potężnego duchem, kto ruszył z miejscowością w apatii etycznych socjalistów i zwolenników zwycięstwa idei chrystianizmu na ziemi.

W tej atmosferze dnia 4 stycznia 1884 r. zawiązało się stowarzyszenie „Nowe Życie”, które na początku stanowiło wspólnote owianych duchem postępowego socjalizmu członków inteligencji brytyjskiej. Propagatorzy nowej linii życia zebrały się po raz pierwszy w październiku tego roku i postanowili nadać temu stowarzyszeniu nazwę „Fabian Society”. W cztery miesiące później ukazał się pierwszy traktat tego stowarzyszenia pt. „Dlaczego jest tytuł biedyńczy”?

Został on napisany przez jednego z niewielu autentycznych, pochodzących z klasy pracującej członków tego stowarzyszenia, malarza pokojowego Phillipsa. Człowiek ten przez dłuższy czas prowadził w Ameryce zorganizowaną walkę z niewolnictwem Murzynów.

Przemijały miesiące i lata. Liczba fabianistów

nie zwiększała się, ale wpływ ich na życie polityczne Wielkiej Brytanii wzrastał z każdym

dniem zasilany przez coraz to nowych ludzi, jak Bernard Shaw, czy też Sidney Webb (który później zastąpił postać swojej żony Beatrice), Sidney Olivier i Graham Wallas. Wybrani członkowie, a zarazem najwybitniejsi współpracownicy tego stowarzyszenia, byli autorami opublikowanego w 1889 roku dzieła pt. „Wypracowania w zakresie życiowego socjalizmu”.

„Fabian Society” nie dążyło nigdy do tego, by stać się niezależną partią polityczną. Działalność tego stowarzyszenia ograniczała się jedynie do wykształcania agitacji i organizacji ruchów klas pracujących. Wierzyli oni w to, że praca ich promieniowała będzie bez szumnych reklam na zewnątrz. Ci właśnie ludzie poświęcili się, by dopomóc niezależnej partii pracy w rozbudowaniu jej podstawowych komórek. W parę lat później stali się oni czolowymi przedstawicielami nowej Partii Pracy.

Dziś fabianizm stał się podstawową komórką, skąd wychodzi filozoficzne dogmaty dla państwa w państwie. Stowarzyszenie z biegiem czasu stało się szarą eminemencją w ramach organizacyjnych olbrzymiej Partii Pracy.

J. Niebleszczański

Trudno w to uwierzyć - jedna prawda

Geologiczne pianino

Mr' Honore Baudre przez dwadzieścia lat swojego życia kompletował serię „śpiewających kamieni”. Ułożone w dwie kompletne skale chromatyczne, ukształtowane specjalnie kamienie dają w całości cudowną muzykę. Każdy kamień wydaje z siebie czysty i przyjemny ton.

Mr. Baudre doszedł do perfekcji w grze na tym niezwykłym pianinie. Dziś potrafi on zagrać 120 aria z najpopularniejszych oper.

Niezwykłe drzewo genealogiczne

Wiele lat temu w prowincji angielskiej Hampstead biedna rodzina zamieszkała w konarze olbrzymiego drzewa. Po wielu wysiłkach udało się jej przystosować drzewo do form eleganckiego mieszkania. Stworzono tam drzwi, okna, schody, pokój jadalny, sypialny a nawet i na wierzchołku drzewa taras na podwieczorki. Dwie generacje urodziły się w tym drzewie. Obecnie jeden z członków rodziny wystąpił z prośbą o zmianę nazwiska na „Treeman” — drzewo-człowiek.

Przedziwna ironia losu

Na pierwszym znaczku, jaki został wypuszczony przez pocztę japońską, widnieje żółtek pokojowy.

Wszystko w jednej nocy

Słynny zapaśnik węgierski — Józef Varga — w czasie jednej nocy zdobył mistrzostwa amatorskie w wadze ciężkiej, średniej i lekkiej. J. N.

Najnowocześniejszy teatr w Europie

W miejscowości Malmö w Szwecji otwarty został najbardziej zadziwiający i nowoczesny teatr obyczajowy czasów. Aktorzy oraz pracownicy techniczni tego teatru są niezmiennie zadowoleni z tego, że jest on dokładnie wyplanowaną architektoniczną całością.

Oglądając zachodnio-europejskie teatry w Paryżu, Londynie, Wiedniu, czy też w Budapeszcie, stwierdzimy możemy, że w większości wypadków są to stare, wcisnięte pomiędzy bloki domów mieszkalnych, budynki. Natomiast nowootwarty teatr w Malmö jest eleganckim gmachem, dobrze rozplanowanym, o szlachetnych proporcjach i idealnym komforcie. Nawet drzwi i gazonki kwiatowe, które otaczają teatr, zdają się być architektonicznie dopasowane do całości.

Trudno znaleźć jakiekolwiek wyłumaczenie, że inne bogate miasta Europy nie posiadają tak pięknych budynków teatralnych, jaki znajduje się w Malmö, miejscowości, którą zamieszkuje zaledwie 150.000 ludzi.

Teatr ten zapewnić może całkowicie reżyserom jak największe możliwości idealnego wprost wystawiania sztuk. Całkowite wyposażenie techniczne oraz pierwszorzędne urządzenia dla aktorów i publiczności sprawiają to, że dramat, opera, czy koncert symfoniczny, wystawiane na scenach tego teatru, doprowadzone mogą być do perfekcji.

W teatrze tym znajdują się wszystko. Bogato urządzone restauracje, przepiękne ogrody, po-

kryte szklanymi dachem i fasadami, które wykłady są, srebrno-szarym marmurem, stają się przy nocnym oświetleniu reflektorów bajkowym wprost foyer. Nie można tu również nigdy spotkać tłoku przy szturmach — długie na 120 metrów najnowocześniejsze urządzenia techniczne pozwalają na to, że złożenie, czy też odebranie garderob przez 1200 widzów trwa zaledwie trzy minuty.

Wchodząc na widownię, wyczuwa się od razu wielkość przestrzeni. Onieśmiela ją przepięk-

ne światła, które zlewają się harmonijnie z lekko złotym kolorem ścian i przecudową sztukaterią sufitu. Konstruktorzy teatru zabezpieczyli widzom stopy dophry światowego powietrza. Rozmieszczone w ścianach i w suficie tylakie urządzenia wentylacyjne. Duszna atmosfera, właściwa wiele lokalem widowiskowym w przestarzałej Europie, usunięta została w tym teatrze dzięki wprowadzeniu najnowocześniejszego systemu wentylacji, pięknego i racjonalnego oświetlenia oraz dzięki urządzeniu ogrodów — foyer.

Na te lekko-błekitnego sufitu i delikatnie złotych ścian przepięknie i harmonijnie bawi oko ludzkie zieleń kurtyny i różowych pluszowych siedzeń.

Nowe książki

Theofila Wojskiego II-gi tom „Historii Literatury polskiej” oraz Boya-Zeleńskiego „Marrysiuk”.

Dla dzieci wydana zostanie Benedykt Hertz „Taś-taś”, Juliana Tuwina „Lokomotywa” oraz cykl książek kreskówek Disneya.

Z ruchu wydawniczego

„Tygodnik Gospodarczy” ukazuje się w Poznaniu, Administracja Księgarnia Wilak, Poznań, Kanta 10. Premiery z 150 kwartalnia. „Tygodnik” omawia źródłowo zagadzenia z dziedziny gospodarczej. Specjalnie zwracamy uwagę na wprowadzony dział „Poradnik księgowego”. Numer bieżący (1) zawiera następującą treść:

Wchodzimy w okres stabilizacji stosunków gospodarczych — Nowe zasady księgowości handlowej — Kontrola remanentów i księgi w roku 1947 przez wiadę skarbową — Poradnik Księgowego (Kontrola ilościowa towarów) — Zakładanie nowych przedsiębiorstw w gałęziach przemysłu i komunikacji przejętych na własność Państwa — Zagadnienie odpisów amortyzacyjnych — Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu.

Walka o Arktykę trwa

Pamiętnie ekspedycje polarne, mające na celu badanie okolic podbiegunowych, prowadzone przez wielkich „zdobywców bieguna” Nansena, Amundsena, Pearya, Scotta i innych, były je-

dynie tylko fragmentarnym wysiłkiem. Systematyczne badania Arktyki, które by na stałe umożliwiły komunikację wykorzystanie podbiegunowych szlaków wodnych rozpoczęły się stosun-

kowo niedawno. Wprowadzili ich promotorom w zeszłym stuleciu był już Bering, jednak środki, jakimi rozporządzał były zbyt prymitywne i szczupłe na to, by za ich pomocą można było zbadać wszystkie możliwości wysuniętych na najdalszą północ rejонów.

Institut arktyczny w ZSRR zorganizował dwie sławne wyprawy podbiegunowe, których celem, oprócz badań naukowych, było także ustalenie warunków komunikacyjnych na badanych terenach i sprawdzenie możliwości zainstalowania stałych podbiegunowych stacji meteorologicznych. Stacje takie miałyby kolosalne znaczenie dla rolnictwa, jak i dla komunikacji lotniczej. Wyprawy Szmidta i Papenina uznać należy za pierwsze elementy systematycznej i planowej akcji w walce o podporządkowanie terenów arktycznych woli i pożytkowi człowieka. Radziecki Instytut Arktyczny rok roczny wysyła nowe wyprawy, pracując nad doskonaleniem ekipunku i sprzętu badawczego.

Jednocześnie, z drugiej strony globu, na najbardziej na północ wysuniętych cyplach Kanady rozwija swoją działalność brytyjskie Towarzystwo Badania Obszarów Arktycznych. Ostatnio towarzystwo to wysłało na wody arktyczne trzy ekspedycje doświadczalne — lądową, lotniczą i morską. W rezultacie licznych doświadczeń przyjęto jako obowiązujący wzór sprzęt i ekipunek radziecki. Ekipunek indywidualny składa się przede wszystkim ze specjalnego stroju wraz z maską, z osobistych narzędzi pomocniczych i torbą, naładowanego skoncentrowanymi odżywkami. Sprzęt zbiornikowy obejmuje szereg aparatów przenośnych, w ich liczbie agregaty elektryczne do ogrzewania i oświetlenia. Skomplikowane aparaty sygnalizacyjne, radio, przyrządy meteorologiczne i astronomiczne dopełniają ekipunek zbiornikowy.

Na miesiące wiosenne roku 1947 przewidziane są lączne wyprawy z baz polarnych radzieckich i kanadyjskich. Wyprawy te będą największymi ze znanych dotąd przedsięwzięciem w dziedzinie badań arktycznych. Weźmie w nich udział specjalna flotylla, jednostki lotnicze i liczna obsługa radiowa, radarowa i meteorologiczna. Koszty wyprawy wynoszą około 6 milionów dolarów.

L. K. — g

Polska musi stać się krajem morskim

Zjazd gospodarczy odbudowy Wybrzeża w Gdańsku

W dniu 5 bm. rozpoczęły się w auli Politechniki Gdańskiej obrady Zjazdu Wybrzeża.

Uczestniczyli w nich: Prezydent Bierut, Wiceprezydent Szwalbe, Premier Osóbka-Morawski. Obecni byli na zjeździe min. Jędrzychowski, min. Rabanowski, delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowski, prezes CUP min. Bobrowski, wicemin. Zakowski, wicemin. Petrujewicz oraz przedstawiciele poszczególnych resortów odbudowy, żeglugi i handlu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i inni.

Obrady zakończyły się prezes CUP min. Bobrowski, poczem przemawiali krótko wojewoda gdański ob. Zrałek oraz rektor Politechniki Gdańskiej prof. Turski. Po ukonstytuowaniu się prezydium Zjazdu, min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego ob. Jędrzychowski wygłosił referat: „Na drodze do Polski morskiej”, podkreślając przede wszystkim, że Rząd polski postawił sobie, jako jedno z naczelnych zadań swojej gospodarki — budowę i rozbudowę naszych portów, żeglugi i rybołówstwa morskiego.

W chwili objęcia przez nas portów długość nadbrzeży zdanych do użytku wynosiła w Gdyni 2.800 m., w Gdańsku 4.200 m. Dziś dysponujemy już w Gdyni — 6.324 m nadbrzeży, co oznacza 55% stanu przedwojennego, w Gdańsku 5.583 m nadbrzeży, co stanowi 26% stanu przedwojennego. Ponadto dysponujemy w Szczecinie 2.020 m nadbrzeży. Jeszcze jaskrawej występują cyfry w odniesieniu do odbudowy urządzeń przeładunkowych. W chwili objęcia portów, jako tako zdolnych do użytku — było 7 urządzeń przeładunkowych w Gdyni i 4 w Gdańsku. Obecny stan urządzeń w Gdyni reprezentuje 49%, a w Gdańsku — 55% zdolności przeładunkowej przedwojennej.

W wyniku półtorarocznej odbudowy osiągniemy w Gdyni 115.005 m, czyli blisko 90% stanu przedwojennego powierzchni magazynów. W Gdańsku odbudowaliśmy 41.304 m. Od chwili kiedy w lipcu 1945 r. pierwszy statek zawiązał do Gdyni po wiegii, do końca listopada ub. roku — Gdynia przyjęła 2.817 statków o tonażu 2.622.756, przy czym ruch statków w 1946 r. pod względem ilości wynosi 38%, pod względem tonażu 73% w stosunku do roku 1938. Nośność statków, która zawiązała do Gdyni w tym samym czasie wyniosła 2.219 • tonażu 2.562.463.

Przed wojną polska flota handlowa liczyła 43 statki. W czasie działań wojennych zatonęło 17 statków, 14 jednostek zabrali Niemcy, z których jak dotychczas rewindykowaliśmy jedną. W drodze rewindykacji odzyskaliśmy 2 statki, które przed wojną pływały pod banderą Gdańska. W rezultacie nasza flota handlowa liczy obecnie 27 statków, zamiaszt przedwojennych 43. Uszczerbienie tonażu nastąpiło w mniejszym stopniu, gdyż w porównaniu z 119 tys. ton przed wojną, posiadamy obecnie 117 tys. ton. Liczby te nie obejmują statku szkolnego „Dar Pomorza”.

W lipcu 1945 r. nasza flota handlowa znajdowała się w Wielkiej Brytanii. Szereg statków obsługiwał potrzeby wojenne sojuszników i stopniowo tylko zwalniały do normalnej eksploatacji handlowej. Przedsiębiorstwa żeglugowe, mające siedzibę w Wielkiej Brytanii, traktowane były jako przedsiębiorstwa brytyjskie i transfer ich funduszy nastącała trudności. Grupa reaktywnych oficerów marynarki handlowej, skupiona w związku oficerów w Londynie, próbowała przeszkodzić przejęciu statków przez Rząd Jedności Narodowej i obronić ich z powrotem na służbie morskich interesów Polski. Zdecydowany patriotyzm ogromnej ilości marynarzy i oficerów sparaliżował te usiłowania.

Przewidziano została trudność związana z przejęciem statków od organów wojskowych sojuszniczych i z transferem funduszy. Polska flota handlowa została repatriowana do kraju. Nie można tego samego powiedzieć o jednostkach marynarki wojennej.

W organizowaniu repartacji naszej floty handlowej wielką rolę odegrała Polska Misja Morska w Wielkiej Brytanii. Drugim zadaniem tej Misji była rewindykacja statków: w uprawnionych, lub zajętych przez Niemców. Spośród statków handlowych, zajętych przez Niemców, znaleziono i poznano statki: „Toruń”, „Bielsko”, „Lewant 2” i „Lewant 3” oraz „Robur 6”. Z tych statków „Toruń” został już zwrócony, a zwrot pozostałych zdaje się nie ulegać wątpliwości. Poza tym rewindykowano szereg jednostek portowych i kilkudziesiąt kutrów rybackich. Polskie Towarzystwo Okrętowe posiadało już linie regularne do Wielkiej Brytanii, do

Szwecji zachodniej i wschodniej, jak również do Antwerpii, Ameryki Pół. i na Bliski Wschód. Obruty towarowe w obydwóch portach łącznie wynosiły do 1 stycznia prawie 9 milionów ton, przekraczając w roku 1946 połowę obrutu przedwojennego. Dowodzi to dużego napięcia pracy naszych portów. Nasz eksport węgla w roku 1947 będzie co najmniej o 3 miliony ton wyższy niż w 1946 r. i duża część tego wzrostu przypadnie na eksport drogą morską. Poważnym czynnikiem rozwoju obrótów portowych jest wzrost naszych obrótów towarowych z krajami skandynawskimi, rozwój stoczników handlowych z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, jak również z innymi krajami zamorskimi.

Odbudowa i rozbudowa zdolności przeładunkowej portów — mówił minister, — będzie jednym z naczelnych zadań naszej polityki gospodarczej. Przewiduje się, że w r. 1949 przez Gdańsk i Gdynię przejdzie 19 milionów ton, a przez Szczecin 5 i pół miliona ton towaru. Wszystkie trzy porty Gdańsk, Gdynia i Szczecin — są w naszej gospodarce narodowej potrzebne i wszystkie trzy znajdują warunki rozwoju w związku z zapleczeniem naszego kraju. Jednym z obawów troski o równomierny rozwój wszystkich trzech portów jest podział kredytów na cele odbudowy portów w projekcie

planu w r. 1947. Na odbudowę Gdyni przeznacza się 705 i pół miliona zł, na odbudowę Gdańsk — 602 miliony zł, na odbudowę Szczecina — 527 milionów zł.

Przewidziane jest zakupienie i montaż dla Gdańsk 17 dźwigów oraz remont 11 dźwigów, zakup i montaż 22 dźwigów oraz montaż zakupionych z demobilu 10 dźwigów w Gdyni, remont 4 dźwigów przejętych w Szczecinie i od-

budowa tych, które zostaną przejęte w porcie centralnym.

W dalszym ciągu referatu minister Jędrzychowski omówił zagadnienia floty handlowej. Nasza szczupła flota handlowa wyszła z wojny uszczupiona, niosąc ofiarą służbę na wszystkich morzach dla sprawy zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej.

Z kolei obecni wysłuchali.

przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta

Prezydent Bierut, wspominając swój pierwszy pobyt na Wybrzeżu w kwietniu 1945 r. kiedy marynarka niemiecka ostrzeliwała jeszcze Gdynię — stwierdził: „Zdawało się, mimo radosti wyzwolenia, że praca która nas czeka jest tak wielka, że może jej nie poradzimy. Prace, których wyniki dziś podsumowaliśmy — nie tylko zaprzeczą tego rodzaju wrogim legendom, ale dowodzą, że w dziedzinie gospodarki ogólnonarodowej potrafimy być wzorem dla innych narodów. Jednym z najważniejszych zadań, które musi zrealizować cały naród polski — jest szerzenie świadomości, że Polska stać się musi krajem morskim. W rozwoju Polski jako kraju morskiego — zainteresowany jest każdy obywatel nie tylko tu w Gdyni,

Gdyni, Szczecinie czy Elblągu ale także w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Opolu, Lublinie czy w Rzeszowie. Tu na Wybrzeżu powinniśmy, choćby raz w roku przywieźć każde dziecko polskie, aby nauczyło się patrzeć na morze, na ten wspaniały piękny żywioł, aby się nauczyło kochać morze i poprzez morze — Polskę. Składając nasz wysiłek na wykonanie planu na odcinku morskim i obserwując jego rezultaty, każdy z nas wczuwa się w to, co czuł niegdyś nasz wielki wieszcz polski Mickiewicz, kiedy mówił: „Ja kocham cały naród, ogarniam w ramiona wszystko, przeszła i przyszłe pokolenia, chcę go dźwignąć i uszczęśliwić, chcę nim cały świat zadziwić”.

JAN ŻERKOWSKI

Prezes „Spolem”

Spółdzielczość na progu Nowego Roku

Spółdzielczość polska wraz z całym krajem przekształca się od chwili odzyskania niepodległości przez głęboki przełom. Na równi z innymi zwolennikami ruchami robotników i chłopów spółdzielczość zdobyła wielką kartę historyczną do wygrania. Razem z demokratycznymi partiami i ruchem zawodowym otrzymała wybitne zadania w życiu gospodarczym.

Data noworoczna skłania do refleksji, czy rok ubiegły był okresem wygranym dla wspólnej sprawy, czy też straconym. Odpowiedź jest pewna i prostą: rok 1946 wygrałyśmy w Pośle dla ludu pracującego wsi i miast. Dorobek spółdzielczości polskiej osiągnięty w minionym roku jest ogromny. Spróbujemy rozważyć najważniejsze zdobycze.

ZJEDNOCZENIE RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO

Na pierwszym miejscu postawić należy głębokie utrwalenie idei zjednoczenia ruchu spółdzielczego. Kiedy w roku 1945 budowaliśmy nowe „Spolem”, łącząc wszystkie przedwojenne centralne gospodarcze polskie spółdzielczości, — myśl o konieczności zjednoczenia nie była jeszcze powszechna. Dziś po dalszym roku pracy nie ma już żadnego uczciwego spółdzielcza, który chciał nawrótu do przedwojennego rozbicia. Co więcej! Nowy dynamiczny kierunek spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej” wlał się do ogólnego nurtu spółdzielczego, ciegu zewnętrznego wyrazem było zawiarcie porozumienia między „Spolem”, a Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Spółdzielczość polska jest zjednoczona i nikt tego procesu nie cofnie. I dawni i nowi spółdzielcy są tu jednej myśli.

NASZA ROLA

Drugim ważnym osiągnięciem roku 1946 — to ostateczne wykryształowanie naszej roli w nowym modelu gospodarczym Polski. Jeszcze przed rokiem ta rola nie dość jasno zarysowywała się. Wieleż zaznaczała się w deklaracjach programowych, niż w życiu. Trzyletni Plan Odbudowy i Gospodarki, praktyczny dorobek naszej pracy ustalił wyraźnie naszą pozycję: spółdzielczość polska jest zasadniczym pionem między wsią a miastem. Inne funkcje spółdzielczości są również ważne, jak spółdzielczość mieszkaniowa, czy pracy twórczej, ale zasadniczą funkcję w nowym ustroju gospodarczym Polski odgrywa spółdzielczość na odcinku wymiany i przetwarzania między wsią a miastem.

Milionowa masa indywidualnych gospodarstw chłopskich może być organizacyjnie ujęta i wprowadzona do planu gospodarczego jedynie przez formy spółdzielcze, ściśle współpracujące z chłop-

skim ruchem zawodowym. Za pośrednictwem tych form też można najsprawniej przekazać artykuły przemysłowe dla wsi.

Zycie polskie nie wyłoniło ani w teorii ani w praktyce trafniejszej formy ustrojowej na tym odcinku. Jesteśmy tu jedyną formą i stąd zwiększała nasza odpowiedzialność. Ujęcie produkcji wiejskiej czyni z nas najważniejszy aparat w zaopatrzeniu ludności pracującej miast w podstawowe artykuły żywnościowe. Rzecznym sprawdzianem uznania tej naszej roli jest pozycja spółdzielczości w Trzyletnim Planie oraz decyzja przekazania spółdzielczości przemysłu spożywczego.

WYNIKI GOSPODARCZE

Trzecią zdobycz dotyczy zasadniczej treści naszej służby społecznej: wyników gospodarczych. Przeciętny obywatel, a nawet spółdzielca nie zdaje sobie sprawy, jak wielkim krokiem naprzód był nasz rozwój gospodarczy w roku 1946. Jeśli wziąć pod uwagę obroty samego „Spolem”, to wzrosły one dziesięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1945. Tamten rok zamknęliśmy cyfrą 6 miliardów zł, obecny z góra 60 miliardów zł.

Połowę produkcji artykułów włókienniczych oraz cukru prowadząają w Polsce spółdzielcze. W akcji „Przemysł dla wsi” aparat spółdzielczy okazał się najsprawniejszy i najtańszy, najbardziej sumiennie przestrzegający interesu wsi. Akcja interwencyjna „Spolem” czy to na odcinku maki, czy też jaj przyczyniła się znacznie do regulacji rynku.

Nasze wyniki gospodarcze mogą być porównane równieź w skali międzynarodowej. Otóż jest faktem, że spółdzielczość polska zaledwie w dwa lata po odzyskaniu niepodległości zdolała dźwignąć się w międzynarodowym ruchu spółdzielczym z 9-go miejsca przed wojną na 3-cie miejsce po Związkowi Radzieckiem i Wielkiej Brytanii.

DOROBEK ORGANIZACYJNY

Na czwartym miejscu naszych osiągnięć należy wymienić rozwój i usprawnienie organizacji. Manu na myśl przede wszystkim dorobek „Spolem”. Jesteśmy organizacją, która została zbudowana bez precedensu. 300 hurtowni powiatowych, blisko 100 hurtowni wojewódzkich różnych branż, 100 mln, 80 zakładów wytwarzających — to jest sieć terenowa naszej Centrali. Świadectwem połączania pracy naszego Związku jest proces dalszy wyodrębnienia organizacyjnego branż.

W roku 1946 powołaliśmy odrębny pion młynarski, dalej utworzyliśmy oddzielny wydział zbożowy i przetworów zbożowych. Te dwie gałęzie naszej organizacji mają wpływać decydująco na rynku zbożowym i mącznym. Wyodrębniają się,

organizacyjnie wielki dział włókienniczy oraz dział papierniczy. Rzecznym jest, że ta specjalizacja przyniesie musi zwiększenie owoców naszej działalności.

Usprawnienie organizacyjne zaznaczyło się również dzięki wielkiej akcji szkoleniowej „Spolem” przedwojenne liczyło 1500 pracowników, ubiegły rok zamknęliśmy cyfrą 20 tysięcy. W końcu roku 1946 „Spolem” obejmuje 35 tysięcy pracowników. Intensywna akcja szkoleniowa dala nam kilkuset księgowych, mytnarzy, kierowników oddziałów i innych specjalistów oraz przeszkołała w ciągu roku około 5000 pracowników terenowych.

NAJPIŁNIEJSZE ZADANIA

Z takim dorobkiem wkraczamy w rok 1947. Jaki widzimy najpiłniesze zadania? Niewątpliwie główną naszą troską — jest rozbudowa sieci spółdzielczej. Wielki i silna centrala gospodarcza, jaką jest „Spolem”, musi mieć oparcie o system terenowych spółdzielni. Podstawową komórką pracy spółdzielczej, stykającą się bezpośrednio z człowiekiem pracy wsi czy miasta jest spółdzielnia. Zbudowaliśmy kilkaset hurtowni, około których mogą i powinny rozwijać się spółdzielczość społeczna, „Samopomocy Chłopskiej”, rolnicze, mleczarskie i inne. Liczbę sklepów pragniemy zwiększyć w roku 1947 z 12 600 do 18 400. Musimy zwrócić wielką uwagę na intensywny rozwój sklepów branżowych. One muszą być odpowiednikami rozwijających się działań branżowych Centrali. Specjalną uwagę poświęcić musimy Ziemiom Odzyskany. Równocześnie w ślad za powiększeniem sieci spółdzielczej musijść ożycie i usprawnienie samorządu spółdzielczego. W związku z „Spolem” odbywa się zgromadzenie oddziałowe spółdzielczej. Z kolei odbędą się zgromadzenia okręgowe (wojewódzkie), a wreszcie na wiosnę zostanie zwołany główny zjazd delegatów, jako najwyższy organ naszego samorządu związkowego.

USPOŁECZNIONY CZŁOWIEK

Jest jednak jeszcze ważniejsze i głębsze zadanie, jakie przed spółdzielczością stoi. Wielkie przeobrażenia, jakie zaszły w Polsce w ostatnich dwóch latach zmieniają ustrój gospodarczy i społeczny kraju. Zmiana ustrój — to był pierwszy warunek dla osiągnięcia demokracji gospodarczej i społecznej. Równocześnie musi odbywać się życie i szybki proces tworzenia nowego społeczeństwa człowieka w Polsce. Spółdzielncość, która w swojej działalności spłata ideały społeczne i pobudki gospodarcze, musi tu odegrać rolę bardzo wybitną. Wielotysięczne masy nowych pracowników spółdzielczych muszą być objęte tym procesem kształcania nowego człowieka.

Liczne niedociągnięcia naszej pracy były usunięte, jeśli stopień społeczeństwa naszych pracowników był dojrzały. Rok 1947 winien przynieść tu jak największe owoce.

REKOJMIA ROZWOJU

Piszę te refleksje noworoczne świadomie, że te nasze wielkie osiągnięcia oraz szerokie perspektywy rozwojowe są możliwe jedynie w takich warunkach politycznych, w których władza należy do partii demokratycznych. Rozumiem to dzisiaj w pełni każy spółdzielca, który realnie i uczciwie oceni rzeczywistość. Dlatego też zerwanie przez spółdzielczość z zasadą neutralności politycznej było jednym z warunków cementowania się wielkiego ruchu ludowego, obejmującego partię polityczną, ruch zawodowy, ruch spółdzielczy i demokratyczne ruchy kulturalne. To spragnięcie się za ruchu ludowego było podstawowym gwarantem zwycięstwa demokracji w Polsce.

Dlatego też jest logiczną i życiową konsekwencją, iż ruch spółdzielczy w nadchodzących wyborach pojedzie za Blokiem Demokratycznym. Zwycięstwo Bloku jest utrwaleniem władzy ludu. Ta władza zaś dala już i daje rękojmie pełnego rozwoju spółdzielczości.

Otwarcie konsulatu brytyjskiego w Poznaniu

Ministerstwo Spraw Zagranicznych udzieliło tymczasowego uznania p. B. W. A. Massey, kierownikowi Konsulatu Brytyjskiego w Poznaniu. P. Massey jest równocześnie profesorem angielszczyzny na Uniwersytecie w Poznaniu.

Wiec przedwyborczy w auli U. P.



Czwartek, dnia 9 stycznia 1947

Marciany

Sofice wschodni g. 8,01; zachodni g. 15,58
Księzyc wschodni g. 18,51; zachodni g. 10,02

Piątek, dnia 10 stycznia 1947

Agatona

Sofice wschodni g. 8,01; zachodni g. 15,59
Księzyc wschodni g. 20,18; zachodni g. 10,26

Spółdzielczość a wybory

Spółdzielczość polska zajęła pozytywną postawę w akcji wyborczej na rzecz Bloku Stronnictw Demokratycznych.

W dniu 4 bm. ukonstytuował się w Poznaniu Wojewódzki Spółdzielczy Komitet Wyborczy w składzie: Zw. Gospodarczy Spolem — dyr. Ryszard Andruszkiewicz, dyr. Józef Grzelaczyk i Wl. Dedor; Zw. Rew. Spółdz. R. P. — kierownik Tadeusz Dziedzic i mgr Zygmunt Wegrzyk; Bank Gosp. Spółdzielczego — insp. Józef Kwiatkowski i Czesław Gintowt; Zw. Zaw. Prac. Spółdz. — sek. okr. Edward Boryczko i Wład. Ochmański; Społeczeństwo Przeds. Budowl. spółdzielnia z O. U. — p. Małajski oraz Spółdzielczy Klub Sportowy — Stanisław Adamczak.

Wojewódzki Komitet Wyborczy organizuje w dniu 12 bm. w Poznaniu (aula Akademii Handlowej), Gorzowie, Zielonej Górze, Lesznie, Szamotułach, Gnieźnie, Kole, Kaliszu i Jarocinie — zebrania przedwyborcze wszystkich pracowników spółdzielczych, członków Samorządu Spółdzielczego i członków spółdzielni.

M. K. O. S. — repatriantom

(c) W ostatniej dekadzie grudnia ub. r. przez punkt M. K. O. S. na Dworcu Głównym w Poznaniu przeszło 7 350 osób, wracających z Zasiedlu wziętym przed wyborczejem repatriantów i zdemobilizowanych żołnierzy.

Ogółem wydano przejeżdżającym 2 720 śniadanów, 3200 obiadów, 2 550 kolacji, 10 200 ltr. kawy i 200 szt. struchi.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem zapiekała się w tym samym czasie 749 dzieci, rożając dla nich 310 ltr. mleka świeżego, 51 puszek mleka skondensowanego i 22 kg słodyczy oraz mąki pszennej i ryżu.

Metalowcy za Blokiem Wyborczym

Poznań przygotowuje się do wyborów. W wielu zakładach pracy odbywają się zebrania przedwyborcze, na których omawia się konieczność gremialnego uczestniczenia w wyborach. W rozwijających się dyskusjach ścierają się poglądy, ale na ogół zdania się zgadują. Zgromadzeni ciążą ku tym ugrupowaniom, które wykazały nie tylko swą żywotność, lecz również rzeszom pracującym zapewnili spokojną pracę i chleb.

W dniu 4 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze w 1-mie „Herkules” przy ul. Skarbowej, będącej pod Zarządem Państwowym.

Na zebraniu dyrektor zakładów — p. Gabrylewicz mówił o wielkich przemianach politycznych i społeczno-gospodarczych, jakie dokonały się ostatnio w nowej Polsce. Mówca podkreślił, że otwierają się przed nami nowe wspariałe możliwości, uzależnione jedynie od postawy, jaką przyjmą szerokie rzesze społeczne. Jedność i praca przyniosą nam to, czego przez długi wiek nie mogliśmy osiągnąć. Prelegent dał wyraz swojej wierze, że świat pracy realizując hasła odbudowy kraju własnymi siłami da i bezustannie daje dowody zrozumienia dokonanych przemian.

Nawiązując do pracy robotników f-mu „Herkules” — dyrektor Gabrylewicz zaznaczył, że również oni wykazali entuzjastyczny pod dopomaganiem krajowi, odbudowując z gruzów i ruin swą placówkę oraz podnosząc z każdym miesiącem produkcję zakładów.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Bloku Demokratycznego — p. Dobrowski, naświetlając historyczny rozwój idei demokratycznej. Świat pracy w Polsce liczy 90% i ma prawo do życia.

Wystawa Burkiewicza w Polskiej YMCA

W niedziele, 12 bm., o godz. 11,30 Polska YMCA w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30, otwiera wystawę zbiorową prac znakomitego grafika poznajskiego Fr. Burkiewicza. Należy mieć nadzieję, że prace znanego art-grafika wzbudzą w społeczeństwie należyte zainteresowanie. Wstęp bezpłatny.

Wiec przedwyborcze

(cp). W sobotę, dnia 11 bm., o godz. 13,30 urządzają organizacje młodzieżowe — Z. W. M., OM TUR, Sekcja Młodzieżowa O. K. Z. Z., Radykalni Wiciarze oraz młodzież zrzeszona w PW i WF — Młodzieżowy Wiec Przedwyborczy w Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

W programie przemówienia i część artystyczna, Dzielnicowy Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych na Śródmieście urządzi wiec przedwyborczy w niedziele, dnia 12 bm., o godz. 12-tej w sali przy ul. Filipińskiej 5. Na tym wiecu przemawiać będą kandydaci Bloku Demokratycznego na posłów. Drugą część wypełnią występy artystyczne. Sala ogrzana.

Gdzie jest Janina Goldak?

W dniu 25 ub. mies. około godz. 5 po południu wyszła z domu, zamieszkały przy ul. Wysockiego 2, m. 5 — piętnastoletnia Janina Goldak i do tego czasu nie wróciła. Zagięta dziewczynka jest wysoka, taka szatańska. Ubrana była w czarny płaszcz, granatową pilotkę, brązowe buciki, białe skarpety i leżowe pończochy.

Wszelkie wiadomości o zaginięciu należy kierować do Polskiego Czerwonego Krzyża, Poznań, Asnyka 5. (pp)

Mimo mroźów możemy pływać i kąpać się

Rzesze zwolenników sportu pływackiego odczuwały przed wojną brak należytych basenów pływackich w Poznaniu, a szczególnie krytej pływalni, umożliwiającej uprawianie sportu pływackiego w zimie. Fundusze ówczesnego Zarządu Miasta pozwoliły jedynie na urządzenie nowoczesnego basenu kąpieliskowego w Sołaczku. Planowane budowanie krytej pływalni spaliły na panewce, a wprowadził je w czyn okupant, dla którego przebudowanie bóżnicy przy ul. Żydowskiej nie sprawiało wielkich trudności. Blisko dwa lata trwała budowa krytej pływalni, a we wrześniu 1942 roku otwarto ją — „Nur fuer Deutsche”. Ale poznańscy sportowcy cieszyli się, wiedząc, że po zakończeniu wojny skończy się okupacja, a pływalnia zostanie. Przewidywano zdecydowanie się z tą tylko różnicą, że działania wojenne uszkodziły poważnie budynki i uniemożliwiły natychmiastowe korzystanie z niego.

Dzięki zrozumieniu Zarządu Miasta i Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy w przeciągu roku od-

budowano pływalnię i w kwietniu ub. roku oddano ją do użytku publicznego ku zadowoleniu zwolenników sportu pływackiego.

Nowoczesne wnętrze

Bóżnice przebudowano w sposób pomysłowy. Całe wnętrze urządzone na miarę europejską. Przez niewielki, a estetycznie reprezentujący się hall, w którym mieści się kasa, przechodzi się do łazienek kąpieli indywidualnej. Każda łazienka — wyłożona kaflami — zaopatrzona jest w wannę z natryskami, półkę do garderoby i lustro. Takich łazienek jest w pływalni siedem. Po prawej i lewej stronie hallu znajdują się wejścia na schody, prowadzące do szatni i basenu, położonego na pierwszym piętrze, oraz na drugie piętro, gdzie znajdują się balkony dla widzów, których ogółem może pływalnia pomieścić około tysiąca.

Szatnie wyposażone są w nowoczesne urządzenia kabiny i szafki dla garderoby dziecięcej.

Przez urządzenie natryskowe przechodzi się do basenu, umieszczonego w pośrodku olbrzymiej, 18 m wysokości i jasnej hali. W porze wieczornej oświetla basen kilka latarni reflektorów. Nad basenem, o wymiarze 10 × 25 m a głębokim na 4 m znajdują się dwie skocznie jednometrowej wysokości i jedna, położona 3 m nad poziomem wody.

Zasądzonymi cechami krytej pływalni są zupełnie czysta woda w basenie, jej stała temperatura 22°C, oraz panujący wszędzie porządek i czystość. Należy tutaj nadmienić, że regulamin pływalni zakazuje wejścia do basenu przed obmyciem ciała pod natryskiem, zabrania palenia tytoniu, rzucania odpadów lub plucia w wodę, i na posadzce. Przekroczenie tych przepisów pociąga za sobą sankcje.

Serce pływalni

Czystość wody, jej ciepłość i temperaturę w hali basenowej reguluje maszyneria, znajdująca się w suterenach budynku.

Woda, znajdująca się w basenie przepływa trzy razy w ciągu doby przez specjalnie urządzane filtry, a odpowiednie pompy wtaczają do niej pewną ilość chloru, zabezpieczającego kąpiących się przed zarazkami, a wodę przed zabrudzeniem. Inne filtry czyszczą i regulują dopływ świeżego powietrza do hali pływackiej, a specjalne piece ogrzewają wodę. Nadmiar wody w basenie lub jej ubytek regulowany jest samooczynnymi pompami. Dla utrzymania w wodzie stałej ilości chloru bada się ja co pewien czas w Państw. Zakładzie Higieny. Trzy piece centralne, czynne są przez całą dobę i zużywają dziennie 3 tony koksu.

Opiekunowie i personel

Główny zarząd nad pływalnią sprawuje naczelnik Wydz. W. F. Zarządu Miejskiego dyr. Dembiński, a bezpośrednim jej kierownikiem jest p. Stanisław Kurnatowski który odpowiedzialny jest za utrzymanie czystości i sprawne funkcjonowanie wszelkich urządzeń. Jemu również podlega personel, składający się 22 osób. Między innymi pracuje tu dwóch ratowników, pełniących bezustanny dyżur przy basenie. Dyplomowani instruktorzy prowadzący na życzenie, za niewielką opłatą, kursy nauki pływania.

Stosunkowo niewielki budynek położony przy ul. Wronieckiej spełnia więc może — dzięki zrozumieniu Zarządu Miasta — rolę wychowania nowego narybku pływackiego, a ponadto umożliwia zwolennikom sportu pływackiego uprawianie go w porze zimowej. Kryta pływalnia jest naprawdę cennym nabytkiem dla Poznania, tak rzadko spotykanym w innych miastach Polski, a tak koniecznym dla fizycznego wychowania młodzieży. Wobec faktu, że pływanie jest jedną z najbardziej popularnych i najkorzystniejszych dla zdrowia gałęzi sportu, należy się spodziewać, że w najbliższej przyszłości wzrośnie zainteresowanie krytym basenem, a co za tym idzie zwiększy się frekwencja amatorów pływania.

Eugeniusz Cofa

Teatry i kina

Czwartek, 9 stycznia 1947 r.

Teatr Wielki: dzisiaj, godz. 19-ta — „Cavalleria” 1 „Pajace”; jutro, godz. 19-ta — „Hrabina”.

Teatr Polski: dzisiaj i jutro, godz. 19-ta — „Rewizor”.

Teatr Nowy: dzisiaj i jutro, godz. 19-ta — „Waszy i peruka”.

„Komedia Muzyczna”: dzisiaj i jutro, godz. 19.30 — „Ciotka Karola”.

Teatr Mały: dzisiaj i jutro, godz. 19-ta — „Stary Kawaler”.

Teatr Aktora i Lalki (ul. św. Marcina 3): Teatr Aktora: dzisiaj i jutro, godz. 18-ta — „Bajki w Biletem”; Teatr Lalki: dzisiaj i jutro, godz. 16-ta — „Zółta rybka”.

„Kukulka Poznańska”: dzisiaj i jutro, godz. 19-ta — „Haloo, tu mówi Chmurkowska”.

Salon Sztuk Plastycznych (al. Marcinkowskiego 29): Wystawa pośmiertna poznańskich artystów plastyków.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20 — „Romans Pajaca”; Bałtyk: godz. 15.30, 17.45 i 20 — „Gunga-Din”; Muza: godz. 15.30, 17.45 i 20 — „Klatka siołwica”; Rialto: godz. 16, 18 i 20 — „Legia Honorowa”; Waria: godz. 16, 18 i 20 — „Dzieci kapitana Granata”; Kino Oświatowe TUR: godz. 19 — „Co kraj, to obyczaj”.

Z Teatru Wielkiego

W dzisiejszym przedstawieniu „Cavalleria rusticana” pod batuta kapelmistrza Barańskiego wystąpiła: Dr Zawadzka, Woliński, Marjański, Janowska, Kostalówka. W „Pajacech” pp. Fedyczkowska, Kowalski, Łuczyński, Kozak i Prządka. Dyryguje dyr. Z. Wojciechowski.

W Państwowym Teatrze Polskim dzisiaj i w dniu następnego — „Rewizor” M. Gogola, nigdy nieprzestarzałe malowidło rodzajowe z czasów carskiej Rosji.

„Waszy i peruka”

W dalszym ciągu grała jest interesująca i pełna wątpliwości komedia stylowa Korzeniowskiego „Waszy i peruka”. Wkrótce premiera światowej komedii G. B. Shawa „Pigmalian”.

Teatr „Komedia Muzyczna”

Doskonala komedia muzyczna, pełna zabawnych sytuacji i szczerego humoru, „Ciotka Karola”.

„Stary Kawaler”

Teatr Mały Okręg. Domu Żołnierza (Słowackiego 19/21) wystawia sztukę pt. „Stary Kawaler” J. Korzeniowskiego. Początek o godz. 19-tej.

Dziś premiera:

„Halo, tu mówi, Chmurkowska” Znajomita recytatorka i parodystka Małgorzata Chmurkowska wystąpi w dzisiejszej premierze „Kukulki” z nowym repertuarzem humoru, stylu i meloedyktacji. Oprócz niej udział biorą E. Marzinkówna, L. Budzińska, S. Drewnica, C. Kozak oraz W. Kandulski.

Przedsprzedaż biletów w kawiarni „AS” w godzinach 12–14 i 16–18-tej.

Wstrzymanie połączenia Poznań-Szczecin

Na zarządzenie M. K. wstrzymuje się z dniem 10 stycznia kursowanie połączenia nr 4212/4126 na linii Poznań-Krzyż-Szczecin i z powrotem, kursującego według rozkładu Poznań odj. 8.10, Szczecin przyj. 15.50; Szczecin odj. 13.30, Poznań przyj. 24.27.

Program audycji radiowych na piątek, 10 bm.

6.00 Sygnał czasu! „Kiedy ranne wstaje zorze”; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka z Krakowa; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy lokalnej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Poranny koncert w wyk. Orkiestra P. R. pod dyrektorem Rezlera; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Audycja dla kobiet: a) pog. pt. „Co dał nam dotychczas Blok Demokratyczny”, b) muzyka, c) rady praktyczne; 9.00 Przerwa; 11.30 Muzyka z płyt; 11.45 Koncert zyczeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnat z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla dzieci robotniczych; 12.35 Arte i pieśń w wyk. Jerzego Seriusza Adamczewskiego (Baratory), akompaniowanie Seriusza Nadziorowskiego; 12.55 „10 minut poezji”; 13.05 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Zespół Instrumentalny Jana Caimera z udziałem Haliny Michaleckiej i Mieczysława Szaflera (piosenki); 14.00 Aktualnia kulturalna; 14.10 Wyjatki z opery „Cyganka” Pucciniego w wyk. Zerpu Opery La Scala w Mediolanie; 14.50 Giełda Zbożowo-Towarowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 „Nasz lekcyjny” słuchowisko dla dzieci piosenki Marii Cyganowskiej; 15.25 Przy głośniku; 15.30 Audycja dla chorych; 15.40 Sonata dla chorych; 15.50 Sonata skrzypcowo-francuska. Wykonawcy: Alicja Hakowska-Rozsńska (skrzypce); I. Piotr Łoboza (fortepian); 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. Wiktorii Calmy. Przy fortepianie Seriusz Nadziorowski; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół”; 17.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Tomasza Dąbrowskiego; 17.55 „Z życia kultury”; 18.00 Audycja wojskowa; 18.05 Muzyka

SPORT

Hokieci „Lechii” w rewanżowym meczu z Partyzantem

Hokieci „Lechii” stanci w piątek o godz. 19-tej (na lodowisku przy ul. Mylnej) do rewanżowego spotkania z najsielszym zespołem Bydgoszczy „Partyzantem”. Zespół bydgoski zdolał wznowić swoją drużynę i przybędzie do Poznania w najsielszym składzie. W barwach „Lechii” ujrzymy w bramce Muzyńskiego a w obronie dr. Kasprzaka, który został wyznaczony przez kapitana związkowego PZH do obozu treningowego w Budziejowicach w Czechosłowacji, przed rozgrywkami o mistrzostwo świata. W linii ataku zobaczymy Koczewskiego, Nusza, K. Urbanskiego, Dybalskiego, Durzyńskiego, Z. Urbanskiego. (p)

HCP zwycięża TUR (Rzeszów) 10:6

Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie rozegrany w Rzeszowie między tamtejszym TUR-em a ósemką HCP zakończył się zwycięstwem pięciu pozańskich w stosunku 6:10.

Walki daly następujące wyniki techniczne:

W wadze muszej: Frąckowiak (HCP) odniósł

zwycięstwo punktowe nad Schoentakiem (TUR); w koguciej: walka pomiędzy Miodowiczem (HCP) a Cudo (TUR) zakończyła się wynikiem remisowym; w wadze półkowej punkty walkowerem zdobył Balbierz (HCP) wobec nadwagi Różyciaka (TUR), w walce towarzyskiej zwyciężył Po-

znański; w wadze lekkiej: Degórski (HCP) uległ punktami Zakowi (TUR); w wadze półciężkiej: Gac (TUR) zwyciężył przez k. o. Wilcza (HCP); w wadze średniej: Borowicz (HCP) remisował z Bernarczykiem (TUR); w wadze ciężkiej: Ratański (HCP) zdobył punkty walkowerem wobec braku przeciwnika. W ostatniej walce dna w wadze ciężkiej: Cwojdziński (HCP) zwyciężył Kwiatkowskiego (TUR). Rzeszowianin poddał się w 2-gim starciu. Sędziował w ringu i na punkty P. Drozdzyński (Rzeszów). (t)

O tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie

W najbliższą niedzielę odstępnie się sześć niezwykłe ciekawych spotkań bokserskich. W Poznaniu w sali stołówki Cegielskiego o godz. 18-tej walczyć będzie drużyna HCP z Łódzkim Klubem Sportowym. HCP wystąpi w wadze półciężkiej z Krauzem z Szamotuł, który ostatnio w spotkaniu ze Śląskiem pokonał Skware. Sędzią w ringu będzie p. Borski (Śląsk) a na punkty sędziowa mają pp. Plewicki (Warszawa), Kugacz (Pomorze) i Stępień (Łódź).

Trudna przeprawa czeka „Wartę”, która stanie do walki w Bydgoszczy przeciwko „Zjedno-

czonym. „Zieloni” wystąpią w silniejszym składzie jak ostatnio we Wrocławiu, m. in. z Dominiakiem i Sobczakiem. W ringu sędziować będzie p. Sieroszewski (Warszawa), na punkty pp. Markowski (Sl.), Dobrzański (Gd.) i Kubiak (Łódź).

W pozostałych walkach spotkają się: w Gdyni: Milicyjny KS — Pierwszy Klub Sportowy — Wroclaw, w Warszawie prowadzący w tabeli swojej grupy „Grochów” będzie miał za przeciwnika zespół „Wisły”, Kraków, w Katowicach „Batory” walczyć będzie z TUR-em. W Częstochowie miejski CKS rozegra mecz z KS Lutlinianką. (p)

Bokserskie mistrzostwa młodzików
Poznański Okr. Związek Bokserski urządzi w dniach 9, 10, 11 i 12 km. w sali ZWM „Zryw” przy ul. Grunwaldzkiej (vis a vis hotelu Polonia) indywidualne mistrzostwa młodzików. Początek zawodów w czwartek, piątek i sobotę o godz. 19-tej. Finały mistrzostw odbędą się w niedzielę o godz. 12-tej.

Maria Kopczyńska

przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Grodzisku.

Msza św. odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 9-tej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W ciężkim smutku pograżeni mąż z dziećmi i rodziną

Poznań, M. Focha 127, Chodzież, Bydgoszcz, Międzychód, Wągrowiec, Lublin, Łódź.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Ekromczyński
TEMPLE
UL. SW. MARCINA
43391

Jedwabne spadochrony
z demobilu armii ameryk. 40 metrów nowego materiału idealnego na bieżnice, bluzki, poszewki itd. Napiszcie do krawnych i przyjaciół w USA i Kanadzie, aby zgłosić Was na listę.
POLISH - AMERICAN
AGENCY,
S. 1807, 506 — 5 th Ave.,
NYC, USA.
Dostawa do 20 dni.
12-88

W Gnieźnie, 5 stycznia 1947 r. po długiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu ukochana moja żona, nasza matka i siostra, wieloletnia wychowawczyni młodzieży, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę w Polskim Czerwonym Krzyżu, śp.

prof. Maria Anna Witkiewiczowa
nauczycielka Państw. Liceum i Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

Pogrzeb odbył się z domu żałoby przy parku Kościuszki 6 w środę o godz. 15-tej. Dziś o godz. 8.30 w kościele farnym odprawiona zostanie msza św., o czym powiadam się.

w głębokim smutku pograżeni
mąż, syn i rodzinę

1-106



Nasza kochana i najdroższa siostra, śp.

Maria z Gralewskich

Witkiewiczowa

prof. Państw. Lic. i Gimn. im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie 5 stycznia przeszła do wieczności.

Sorori!

Dies vitae Tuæ laborosæ ad extrema Thule pervenit.

In umbra pulchritudinem somnii Tui mirabili aspectu vides et oculos huius pulchritudinis, qui aeterna luce splendent admirari.

Pograżone w głębokim smutku

siostry

Gniezno, 6 stycznia 1947 r.

1-107



We wtorek, dnia 6 stycznia 1947 zmarła nagle długoletnia współpracowniczka nasza, śp.

Pelagia Nowicka

Była wzorem człowieka pracy i współżycia koleżeńskiego, też zachowamy ją w najlepszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 12-tej z kaplicy cmentarza parafii jezyckiej.

Rada Zakładowa Dyrekcyja Drukarni św. Wojciecha

2817

Lampy naftowe kompletnie palniki do lamp, kuriowo — poleca DOM HANDLOWY, Kraków, ul. Św. Agnieszki 1, telef. 507-14

3-83

Chmielni
POZNAN
STADY RYNEK 48
TEL. 23-39
DARMOWY KONFERENCJA

1-27

Artystyczna Cerownia
Plac Wolności nr 1, I. piętro
przyjmie wykwalifikowane siły

1-1

Wolne posady

1-1

Szewca w dom i poza dom poszukuję. Bogusławskiego 19a m. 6. 2722

2722

Dziewczęta lub kobiety w średnim wieku do pracy domowej potrzebę a zaraz. Dobre wynagrodzenie. Król. Jadwiga 6, m. 10. 2514

2514

Przedstawiciel branży kosmetycznej na Poznań i okolicę poszukowany. Zgłoszenia godz. 11-12 Florida, ul. Loretka 12. 2702

2702

P. K. O.
V — 4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dniu powszedni od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogó

Administracja Zespołu Kujawskiego, pow. Płt. st. kol. Czarnków przyjmuje zaraz lub I. IV., kowala-mechanika pierwszorzędna siłę za dobrym wynagrodzeniem.

1-74

Teatr Aktora i Lalki posiukuje chłopca do posyłek w wieku pozaszkolnym, sprzątaczki na 3 godziny dziennie. Zgłoszenia w sekretariacie teatru między godz. 15-17. 2686

2686

Pracownica domowa, za dobrym wynagrodzeniem od zaraz Ułańska 26, m. 2, natychmiast potrzebna. Rzeczypospolitej 8, m. 10, w godz. wieczornych. 2557

2557

Pomocek ogrodniczy potrzebny zaraz. Baranowice, ogrodnictwo, św. Rońska 20. 2583

2583

Mistrz cukierniczy (karneferty) może się zgłosić Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2565

2565

Czarcownica lub kobieta w średnim wieku do pracy domowej potrzebę a zaraz. Dobre wynagrodzenie. Król. Jadwiga 6, m. 10. 2514

2514

Pracownica domowa, za dobrym wynagrodzeniem na stałe zarządu Ułańska 26, m. 2, natychmiast potrzebna. Rzeczypospolitej 8, m. 10, w godz. wieczornych. 2557

2557

Młodsza dochodząca z dobrem dla rodzin do dwójga dzieci. Zgłoszenia: Firma „Al-Ba”, 27 Grudnia 7. 2629

2629

Pracownica do kwiaciarni (karneferty) może się zgłosić Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2565

2565

Czarcownica lub kobieta w średnim wieku do pracy domowej potrzebę a zaraz. F. Czapacki, Swarzędz, Rynek 11. 2810

2810

Pomocnik piekarski potrzebny zaraz. F. Czapacki, Swarzędz, Rynek 11. 2810

2810

Dziewczęta, może być siła robota wsi, do pomocy w domu, z kompl. utrzymaniem, mieszkaniem, dobrze wynagrodzenie, od 15. 1. 1947. Zgłoszenia: „Głos Wielkopolski” nr 2565

2565

Zdjęcie do posyłek potrzebny zaraz. Czerwonego 9. 2813

2813

Dziewczęta lub gospodę do 2 osób, dobrze poleconą. Adres wskaza „Głos Wielkopolski” nr 2785

2785

Wózniczka, który już pracuje przy rozwózce piwa i wody oraz obciążaczkę do piwa i wody potrzbne. „Wulkan”, Grochów E. Laski 5. 2815

2815

Trykotarka samodzielna zaraz, za dobrym wynagrodzeniem (maszyny reçne). Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2649

2649

Z pełnym utrzymaniem do lekkiej pracy domowej potrzebny zaraz. Czerwonego 9. 2814

2814

Fryzjerka na stałą posadę potrzebna. Jackowskiego 9. 2813

2813

Dziewczęta, może być siła robota wsi, do pomocy w domu, z kompl. utrzymaniem, mieszkaniem, dobrze wynagrodzenie, od 15. 1. 1947. Zgłoszenia: „Głos Wielkopolski” nr 2785

2785

Wózniczka, który już pracuje przy rozwózce piwa i wody oraz obciążaczkę do piwa i wody potrzbne. „Wulkan”, Grochów E. Laski 5. 2815

2815

Sklep rzeźnicki poszukuje zaraz wykwalifikowanego ekspedienta oraz gospodę z pełnym utrzymaniem. — Zgłoszenia: Wroniecka 18, m. 1. 2833

Gospodini starsza sumieniąca, samodzielna, czysta, zajmująca wszelkie prace na majątku zaraz potrzebna. Of. „Głos Wlkp.” nr 2020.

Dziewczęta lub gospodę do 2 osób, dobrze poleconą. Adres wskaza „Głos Wielkopolski” nr 2785

2785

Wózniczka, który już pracuje przy rozwózce piwa i wody oraz obciążaczkę do piwa i wody potrzbne. „Wulkan”, Grochów E. Laski 5. 2815

2815

Gospodini starsza sumieniąca, samodzielna, czyst

Potrzebna gospodomy do gospodarstwa wiejskiego w nadleśnictwie. Władownośc: Sienkiewicza 14, m. 6. 2768

Panienka lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki od 15. 1. 1947 potrzebne. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Dziewczyna
z gotowaniem i praniem, uczeńca, czysta, potrzebna na dobrych warunkach. Fredry 4, m. 1. 2881

P. N. Z. zespół Podlesie Kościelne, potrzebny kowal z własnym narzędziem na ordynarje od 1. 4. 1947. Majatek Redgeszec pow. Wagrowiec. 2796

Potrzebna pomocnicza domowa z gotowaniem. Władownośc: Sienkiewicza 14 m. 6. 2789

Woźnica potrzebny. Zgłoszenia: Woźna 14a. 2770

Potrzebny gontec. Zgłoszenie się od 9–13: ul. Matejki 54, m. 9, Dziennik Gospodarczy. 2765

Potrzebna pomoc domowa zaraz. Słowackiego 42, m. 2. 2764

Do kapeluszy damskich potrzebna uczennica, starsza panienka, o zdolnościach artystycznych. Of. życiorysem: „Głos Wielkopolski” nr 2760.

Pracownica domowa, przychodnia, potrzebna. Kraszewskiego 4, sklep zegarmistrzowski. 2757

Ekspedientka rzeźnicka — biegła. Zgłoszenia: Półwiejska 3, Mnichowska. 2755

Czeladnik rzeźnicki, młodszego, może się zgłosić. Półwiejska 3, Mnichowska. 2754

Pomoc domowa kuchni 1 uczennica do cukierni zaraz. — Ludwińska, pl. Hoovera 2. 2748

Pomocniczka domowa, uczciwa, potrzebna zaraz. Płaca dobra. Polecenia konieczne Kossaka 8, m. 8. 1–10

Uczennica, czysta, do prac domowych zaraz. Wygrodzenie dobre. Lisewski, Armii Czerwonej 3, m. 4. 2870

Piekarka potrzebny zaraz. Wytwórnia Makaronu, Poznań, Warszawska 8. 2894

Pomocniczka domowa poszukuje się zaraz. Wynagrodzenie dobre. Sw. Jerzego 5, m. 19. 2668

Pomocniczka domowa, zdrowa, uczciwa, możliwie ze świadectwami, potrzebna. Piekarnia-Cukiernia, Wroniecka 10. 2666

Uczennica do szycia. Oferty „Czytelnik”, Czerwonej Armii 1, nr 38. 2860

Pomocniczka domowa na stałe potrzebna. Dębiecka 6, m. 4. 2555

Potrzebna ekspedientka brązy kolonialnej, miejscowości kuracyjnej na Zachodzie, z całym utrzymaniem, dobrym wynagrodzeniem. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 2252.

Maszynistka, obecna częściowo z księgiem pozułkana, Zgłoszenia piśmienne: Laboratorium Chemiczne, al. Marcinkowskiego 24. 2849

Dziewczyny dobrym gotowaniem poszukuje. Smoleński, Wawrzyniaka 33. 2839

Potrzebna ekspedientka 1 czeladnik rzeźnicki oraz czeladniczka zaraz. — Wroniecka 11. 2836

Stolarz na dobrych warunkach przyjma zaraz. — Mechaniczne Zakłady Stolarskie, Dolna Wilda 21. 2876

„Renoma”
Przedstawicielstwo Fabryki Mydla na województwo poznańskie POZNAN, E. Szczaniecki 5a, m. 5. Sprzedaż hurtowa i partiami. 2777

Amatorski teatr przyjmuje chłopców i dziewczynki wieku lat 16–19 z ukochaną szkołą powszechną. Oferty: „Par”, Ratajczak 7, pod 1,167. 2883

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem zaraz. Szkoła 9, m. 6. 2885

Potrzebna zaraz uczciwa pomoc domowa z gotowaniem dla małej rodziny (bez prania). Dobre warunki i traktowanie. Opalenicka 71, m. 3. 2891

Woźnica do piwa. Strusia 1, 2841

Służąca zaraz, dobre warunki. Mostowa 24, m. 2. 2882

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Szuka posady

Handlowiec — długletnia praktyka branży spożywowej, przyjmie posadę, jakakolwiek, zaraz lub później. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 2434.

Szwajcar-dojarz, żonaty, spokojnego usposobienia, obeznaný przy wyciąaniu, zbrochach zajściach bydła, szuka posady, warunek mieszkanie. Szwajcar, Strzelce, pocz. Zacharzyn, k. Dobiedzie. 1–83

Krawcowa
dobra krojczyni — doświadczona w obsłudze klientów, obejmie kierownictwo pracowni. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 2778.

Potrzebny gontec. Zgłoszenie się od 9–13: ul. Matejki 54, m. 9, Dziennik Gospodarczy. 2765

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem. Władownośc: Sienkiewicza 14 m. 6. 2789

Woźnica potrzebny. Zgłoszenia: Woźna 14a. 2770

Potrzebny gontec. Zgłoszenie się od 9–13: ul. Matejki 54, m. 9, Dziennik Gospodarczy. 2765

Potrzebna pomoc domowa zaraz. Słowińska 20, m. 2. 2764

Do kapeluszy damskich potrzebna uczennica, starsza panienka, o zdolnościach artystycznych. Of. życiorysem: „Głos Wielkopolski” nr 2760.

Pracownica domowa, przychodnia, potrzebna. Kraszewskiego 4, sklep zegarmistrzowski. 2757

Ekspedientka rzeźnicka — biegła. Zgłoszenia: Półwiejska 3, Mnichowska. 2755

Czeladnik rzeźnicki, młodszego, może się zgłosić. Półwiejska 3, Mnichowska. 2754

Pomoc domowa kuchni 1 uczennica do cukierni zaraz. — Ludwińska, pl. Hoovera 2. 2748

Pomocniczka domowa, uczciwa, potrzebna zaraz. Płaca dobra. Polecenia konieczne Kossaka 8, m. 8. 1–10

Uczennica, czysta, do prac domowych zaraz. Wygrodzenie dobre. Lisewski, Armii Czerwonej 3, m. 4. 2870

Piekarka potrzebny zaraz. Wytwórnia Makaronu, Poznań, Warszawska 8. 2894

Pomocniczka domowa poszukuje się zaraz. Wynagrodzenie dobre. Sw. Jerzego 5, m. 19. 2668

Pomocniczka domowa, zdrowa, uczciwa, możliwie ze świadectwami, potrzebna. Piekarnia-Cukiernia, Wroniecka 10. 2666

Uczennica do szycia. Oferty „Czytelnik”, Czerwonej Armii 1, nr 38. 2860

Pomocniczka domowa na stałe potrzebna. Dębiecka 6, m. 4. 2555

Potrzebna ekspedientka brązy kolonialnej, miejscowości kuracyjnej na Zachodzie, z całym utrzymaniem, dobrym wynagrodzeniem. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 2252.

Maszynistka, obecna częściowo z księgiem pozułkana, Zgłoszenia piśmienne: Laboratorium Chemiczne, al. Marcinkowskiego 24. 2849

Dziewczyny dobrym gotowaniem poszukuje. Smoleński, Wawrzyniaka 33. 2839

Potrzebna ekspedientka 1 czeladnik rzeźnicki oraz czeladniczka zaraz. — Wroniecka 11. 2836

Stolarz na dobrych warunkach przyjma zaraz. — Mechaniczne Zakłady Stolarskie, Dolna Wilda 21. 2876

„Renoma”
Przedstawicielstwo Fabryki Mydla na województwo poznańskie POZNAN, E. Szczaniecki 5a, m. 5. Sprzedaż hurtowa i partiami. 2777

Amatorski teatr przyjmuje chłopców i dziewczynki wieku lat 16–19 z ukochaną szkołą powszechną. Oferty: „Par”, Ratajczak 7, pod 1,167. 2883

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze 2, m. 3. 2769

Potrzebna lub ekspedientka do interesu z miasta lub prowincji, możliwość znajomości ksiązkości i gry na fortepianie. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 2005.

Gospostra oraz pokojowa, polecone, znajace dobrze zawód, na dobre warunki. — Zgłoszenia 10–12, 15–18; Zacisze